Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 21 sierpnia 1936 r. Nr. 232

Doniosłe narady u Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.). Serja konferencyj, jakie ostatnio odbył Pan Prezydent z najwyższemi czynnikami państwa, a w szczególności z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym, z premjerem gen. Sławoj - Składkowskim, oraz z ministrem Beckiem wywołały znaczne zainteresowanie sfer politycznych.

Wiadomo bowiem, że konferencje tego rodzaju odbywały się od czasu śmierci Marszałka Piłsudskiego tylko w wyjątkowych okolicznościach i w przededniu ważnych i decydujących postanowień.

Tematy rozmów prowadzonych w czasie dotychczasowych konferencyj pomiędzy najwyższymi czynnikami utrzymywane były z natury rzeczy w ścisłej poufności i dopiero z następujących po nich wypadków można było dowiedzieć się o celu narad.

Oczywiście że i tym razem temat rozmów zachowany jest również w poufności.

Dlatego wszelkie domysły są bezprzedmiotowe.

Jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozpatrywane są i decydowane sprawy o ogromnej wadze i dotyczące spraw ogólno - państwowych.

Sądząc z doświadczenia należy się spodziewać, że w niedługim czasie opinja publiczna dowie się o celu ostatnich narad, do tego jednak czasu wszelkie komentarze byłyby zarówno przedwczesne, jak i niewłaściwe.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) Jeden z dzisiejszych popołudniowych dzienników podaje wiadomość, iż w związku z przyjazdem p. min. Becka do Spały do p. Prezydenta Rzplitej rozeszły się pogłoski, że rozważana jest sprawa ewentualnego wyjazdu p. min. Becka wraz z gen. Rydzem-Śmigłym.

———

Jeszcze jeden strajk zlikwidowany

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) Z Krakowa donoszą: W dniu 19 bm. zakończony został strajk na robotach publicznych w Chrzanowie. Strajk obejmował wszystkie roboty, prowadzone w Chrzanowie przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, przez wydział powiatowy, poszczególne urzędy miejskie i innych kredytobiorców Funduszu Pracy. W strajku na ogólną liczbę 3.000 zatrudnionych brało udział ok. 1.000 robotników. W wyniku odbytej w dniu 19 bm. konferencji przedstawicieli robotników z inspektorem pracy, wszyscy strajkujący przystąpili bezzwłocznie do pracy.

Echo zajść w Wierzchosławicach

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) Z Tarnowa donoszą: W związku z krwawemi zajściami w Wierzchosławicach aresztowano jeszcze 2 osoby. Razem więc aresztowanych jest dotych czas 7 osób.

Nie będzie podwyżki podatku

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) Dzisiejszy „Dobry Wieczór" zaprzecza wiadomości, podanej wczoraj przez jeden z dzienników warszawskich, jakoby istniał projekt podwyższenia o 1 proc. podatku obrotowego od produkcji przemysłowej.

Ceny zboża zwyżkują

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) Na polskich rynkach zbożowych, które przez długi czas uniezależniały się od wahań cen na rynkach międzynarodowych, zaznaczyła się tendencja zwyżkowa. Tendencja ta w ostatnim tygodniu przybrała znaczne rozmiary.

Nieudany napad bandycki

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 rano 3-ch zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania jubilera-złotnika Moszka Roznera przy ul. Dzielnej 3. Bandyci, sterroryzowawszy Roznera oraz jego służącą, poczęli plądrować mieszkanie. Gdy bandyci znaleźli się w sypialni Roznera, służącej udało się zerwać knebel z ust i podnieść alarm. W kilka chwil później przybyło 3-ch policjantów, którzy przystąpili do pościgu. Jednakże bandytom udało się zbiec.

Bejrut. Na granicy syryjsko - palestyńskiej napadnięto w nocy na dwa samochody ciężarowe, wiozące towary do Palestyny. Samochody zostały wraz z towarami spalone. Jednego z szoferów ciężko postrzelono.

Szanghaj. Prasa chińska podaje, że wojska Kwang-Si wtargnęły do Kwantungu i usiłują dotrzeć do południowo-zachodniego wybrzeża Kantonu.

Berlin. Radjostacja w Santa Cruz de Teneriffa rozesłała do wszystkich okrętów, znajdujących się na morzu, ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem min w portach: Malaga, Almeria, Cartagena, Walencja i Barcelona

Rosja nie zastąpi Francji Polski

Echa wizyty gen. Gamelin'a w Warszawie

Paryż, 20. 8. (Tel. wł.). W prasie francuskiej pojawiają się w dalszym ciągu oddźwięki wizyty gen. Gamelin. „Le Journal" w artykule wstępnym podkreśla konieczność utrzymania wytworzonej w Europie Wschodniej równowagi militarnej i zwraca uwagę na zasadniczą rolę, jaką odgrywa Polska w kwestji bezpieczeństwa Francji.

BŁĘDEM BYŁOBY SĄDZIĆ, ŻE POPARCIE ZWIĄZKU SOWIECKIEGO MOGŁOBY FRANCJI ZASTĄPIĆ POMOC POLSKI. PO ZAWARCIU PAKTU FRANCUSKO-SOWIECKIEGO NIEKTÓRZY FRANCUZI TWIERDZILI, ŻE W RAZIE ZACHOWANIA PRZEZ POLSKĘ NEUTRALNOŚCI, POMOC SOWIECKA MOGŁABY PRZYJŚĆ PRZEZ TERYTORJUM RUMUNJI I CZECHOSŁOWACJI. TA KONCEPCJA Z PUNKTU WIDZENIA WOJSKOWEGO JEST ZUPEŁNIE NIEREALNA. WSPÓŁPRACA ARMJI FRANCUSKIEJ I POLSKIEJ JEST W RAZIE WOJNY DECYDUJĄCYM ELEMENTEM POWODZENIA, A W OKRESIE POKOJU GWARANCJĄ JEGO ZACHOWANIA.

Treść rozmów gen. Gamelin z gen. Rydzem Śmigłym nie przedostała się do wiadomości publicznej. Stwierdzić to należy z zadowoleniem. W przeciwieństwie do granic francuskich, które stanowią pewnego rodzaju barjerę, izolującą granice Francji — granice Polski są otwarte na przestrzeni prawie 2000 klm., I dlatego Polska przywiązuje specjalną wagę do swego bezpieczeństwa.

„LA REPUBLIQUE" PODKREŚLA, ŻE PODRÓŻ GEN. GAMELIN DAŁA TO, CZEGO MOŻNA SIĘ BYŁO SPODZIEWAĆ. NIE ULEGŁY ZMIANIE ANI TRAKTATY WIĄŻĄCE PARYŻ Z WARSZAWĄ, ANI TEŻ UKŁADY NIEMIECKO-POLSKIE ZE STYCZNIA 1934 R.

Bukareszt, 20. 8. (PAT) Wizyta gen. Gamelin odbiła się głośnem echem w prasie rumuńskiej, która zamieściła szczegółowe sprawozdania z przebiegu wizyty. Cała bez wyjątku prasa rumuńska podkreśla znaczenie tej wizyty, widząc w niej zacieśnienie współpracy wojskowej polsko-francuskiej.

„CURENTUL" ZAZNACZA, ŻE FRANCJA ZDAJE SOBIE DOKŁADNIE SPRAWĘ ZE ZNACZENIA POLSKI JAKO DECYDUJĄCEGO CZYNNIKA W UTRZYMANIU PORZĄDKU W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ. AUTOR PRZYPOMINA, ŻE DZIĘKI ZWYCIĘSTWU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NAD BOLSZEWIKAMI, EUROPA ZOSTAŁA OCALONA PRZED ANARCHJĄ BOLSZEWIZMU MOSKIEWSKIEGO, I ZAZNACZA, ŻE POD TYM KĄTEM WIDZENIA NALEŻY WYCIĄGAĆ WNIOSKI Z WIZYTY GEN. GAMELIN.

„Universul", przytaczając glosy dzienników polskich, podnosi wyłącznie defenzywny charakter sojuszu polsko-francuskiego, zaznaczając, iż ugruntowanie stosunków z Francją leży w interesie Polski, jednak przy jednoczesnem zachowaniu dobrych stosunków z Niemcami. Dziennik stwierdza, że polityka polska jest wybitnie pozytywna i realistyczna. Polityka polska unika wszelkich zobowiązań, które mogłyby stać się niebezpieczne. Wizyta gen. Gamelin kładzie kres wszelkim rozpowszechnianym w Europie plotkom na temat zmiany orjentacji polskiej polityki zagranicznej.

Nawet gimnastyka ma być „wykładana" po litewsku

Ryga, 20. 8. (PAT). Z Kowna donoszą: w litewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie, wprowadzające w życie z dniem 1. września ustawę o szkolnictwie. Ostrze tej ustawy wymierzone jest przeciwko szkolnictwu polskiemu na Litwie. Ogłoszenie rozporządzenia stanowi jaskrawy dowód, iż akcja ucisku ludności polskiej na Litwie jest prowadzona przez władze litewskie nadal z całą energją.

Rozporządzenia wykonawcze zawierają szereg przepisów interpretujących w duchu zaostrzającym przepisy ustawy o szkolnictwie. W myśl rozporządzenia dzieci, które zapisały się do pierwszych 3-ch klas gimnazjów polskich, a nie mogą udowodnić, że rodzice ich są Litwinami, muszą być z gimnazjum wydalone.

Samo określenie rodziców jako Polaków nie wystarcza. Pochodzenie polskie dzieci musi być udowodnione dokumentami. We wszystkich szkołach i gimnazjach polskich, gdzie dotychczas językiem wykładowym był język polski, obecnie cały szereg przedmiotów musi być wykładany po litewsku. Do przedmiotów takich należą m. in.: historja, geografja, literatura i gimnastyka.

„POLITYKA POLSKA PO ŚMIERCI J. PIŁSUDSKIEGO"

W sobotę bież. tyg. rozpoczniemy na łamach „Dziennika Polskiego" druk cyklu szkiców politycznych ZDZISŁAWA STAHLA na temat wewnętrznych zagadnień Polski p. t.

„POLITYKA POLSKA PO ŚMIERCI J. PIŁSUDSKIEGO".

Cykl obejmie cztery szkice pod następującemi tytułami:

I. Kryzys wielkiego ideału;
II. Młodzież, młodzi i frondy;
III. J. Piłsudski i nowoczesna ideologja narodowa;
IV. Między Niemcami a Rosją.

Jak należy ubiegać się o paszport?

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — mg.) W „Dzienniku Ustaw" R. P. z dnia 20 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 b. m., wydane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i ministrem skarbu, w sprawie wykonania ustawy o paszportach.

Osoby, ubiegające się o paszport zwyczajny, powinny przedłożyć poświadczenie zamieszkania w okręgu władzy, u której złożono podanie o paszport, oraz udowodnić swą tożsamość i obywatelstwo polskie.

Do podania o paszport należy dołączyć dwie jednakowe fotografje osoby, dla której paszport ma być wystawiony, o rozmiarze 4,5X6 cm, przedstawiające dokładnie twarz bez nakrycia głowy i pozwalające na stwierdzenie w sposób niewątpliwy tożsamości przedstawionej na nich osoby.

Osoby, pozostające w czynnej służbie wojskowej, jak również ci z pośród podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy w myśl par. 427 rozporządzenia ministrów spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 28. sierpnia 1934 r., muszą w razie zamierzonego wyjazdu za granicę uzyskać zezwolenie władz wojskowych, powinni dołączyć do podania o paszport uzyskane zezwolenie tych władz.

Osoby, wyjeżdżające za granicę w celach emigracyjnych, powinny prócz wspomnianych wyżej dokumentów przedstawić zaświadczenie, wydane w myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 11 października 1927 r. o emigracji.

Paszport zwyczajny z jednomiesięcznym terminem ważności, z wyjątkiem przypadków, określonych w art. 13 ust. 1 ustawy o paszportach, podlega opłacie w wysokości 80 zł. Taką samą opłatę pobiera się za każdy następny miesięczny okres ważności paszportu.

W przypadkach wystawienia paszportu zbiorowego, każda osoba, wpisana do takiego paszportu, obowiązana jest uiścić opłatę w wysokości 25 zł. za miesięczny okres ważności, z wyjątkiem, nie mających ukończonych 13 lat.

Oprócz opłat wspomnianych wyżej oraz opłat stemplowych, należnych od podania i załączników, osoby otrzymujące paszporty obowiązane są również do zwrotu kosztów blankietów paszportowych, a to za paszport zwyczajny w wysokości 1 zł., a za paszport zbiorowy 0,10 zł.

Wystawianie paszportów zwyczajnych i przedłużanie ich ważności należy w kraju do powiatowych władz administracji ogólnej (starostów, dyrektorów policji, komisarza rządu m. Gdyni), właściwych ze względu na miejsce zamieszkania strony, za granicą do właściwych urzędów konsularnych (dyplomatycznych), a na obszarze W. M. Gdańska do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku.

Paszporty zwyczajne mogą być wydawane w drodze wyjątku przez inną powiatową władzę administracji ogólnej za zgodą wojewody w razie zamierzonego wspólnego wyjazdu za granicę grupy osób, dla których wystawienie paszportów przez władze miejscowe właściwe byłoby zbyt utrudnione, a w szczególności mogłoby spowodować zwłokę, udaremniającą osiągnięcie celu wspólnej podróży. Również w przypadkach, gdyby zwłoka w wydaniu paszportu groziła niebezpieczeństwem dla życia, albo też mogła spowodować dla osoby interesowanej inną poważną szkodę, paszport może być wydany według swobodnej oceny tych okoliczności przez władzę miejscową właściwą.

Paszporty zbiorowe będą wydawały w kraju władze, wskazane w zezwoleniu ministra spraw wewnętrznych, a za granicą urzędy konsularne (dyplomatyczne), na obszarze zaś W. M. Gdańska Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku.

Przedłużenie ważności paszportu zwyczajnego jest równoznaczne z wystawieniem nowego paszportu i podlega opłatom, przewidzianym w niniejszym rozporządzeniu z wyjątkiem zwrotu kosztów blankiet.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 21 sierpnia 1936 r.

Gigantyczny raid gigantycznego samolotu

Paryż, 20. 8. (Tel. wł.). Dziś z rana na najnowszym 24-osobowym samolocie „Devoitine" startuje do lotu okrężnego Paryż — Berlin — Moskwa — Gorkij (Niżnij Nowgorod) — Odessa — Bukareszt — Praga — Paryż 10 deputowanych, członków komisji lotniczej Izby Deputowanych, sprawozdawca budżetu lotnictwa w komisji finansowej Izby, oficer przydzielony do komisji lotniczej oraz 2 przedstawiciele T-wa „Air - France".

Samolot pilotuje znany lotnik Codos w towarzystwie drugiego pilota i 2 mechaników. Samolot wyposażony jest w radjostację odbiorczą i nadawczą.

Więcej takich ludzi...

Uderza nas ostatnio duże ożywienie, jakie wykazują niektóre firmy polskie. — Typ polskiego kupca kalkulującego uczciwie i rzetelnie, to objaw dla życia kupieckiego nader zbawienny. — Fabryka Świec „POLO" w Warszawie, wł. Fr. Hawliczek jest właśnie przykładem podziwu godnej inicjatywy.

Ostatnio obok wielu znanych jej artykułów ukazały się na rynku lampiony nagrobkowe. — Przystępna cena, produkt chrześcijańskiego przedsiębiorstwa i praca rąk polskiego robotnika — oto czemu należy przyklasnąć.

———

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Kronika telegraficzna

Waszyngton. W stoczniach prywatnych rozpocznie się wkrótce budowa kontrtorpedowców o wyporności 1.500 ton oraz 3-ch łodzi podwodnych 1,300 ton każda. Obecnie w budowie znajduje się 79 okrętów wojennych, w tem 12 łodzi podwodnych i 51 kontrtorpedowców.

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że wczoraj na terytorjach Jaffy, nieznani osobnicy zaatakowali kilku Arabów. Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, 3-ch Arabów zostało zabitych, a 7 ranionych.

Praga. We środę rozpoczęły się wielkie manewry armji czechosłowackiej, które potrwają do dn. 25 sierpnia. Na manewrach obecny będzie prezydent Benesz.

Sztokholm. Wielki marszałek królestwa dr. Eskar von Sydow zmarł w wieku lat 63.

Moskwa. „Tass" podaje, że komisarz przemysłu ciężkiego, Ordzonikidze przyjął wczoraj przebywającą obecnie w Moskwie delegację lotnictwa francuskiego. W rozmowie, która trwała około godziny, wzięli udział Kaganowicz, kierownik centralnej dyrekcji przemysłu lotniczego, oraz jego zastępca prof. Tupolew.

Lima. W odpowiedzi na propozycję Urugwaju w sprawie pośrednictwa w Hiszpanji, rząd Peru wyraża gotowość współdziałania w zbiorowej akcji amerykańskiej.

Tokio. Według doniesień z Mukdenu, władze japońskie pośpiesznie wysłały drogą powietrzną oddziały japońskie, w celu uwolnienia ufortyfikowanego miasta Musung w połnocnowo - wschodniej części Mandżukuo, od 17. b. m. obleganego przez 2 tys. bandytów.

Powstańcy hiszpańscy nie potrzebują posiłków

Gibraltar, 20. 8. (PAT) Korespondent Ag. Reutera dowiaduje się z dobrego źródła, że GEN. MOLA ZADEPESZOWAŁ DO GEN. QUEIPO DE LLANO, ABY NIE WYSYŁAŁ MU WIĘCEJ WOJSK Z SEVILLI, GDYŻ POSIADA DOSTATECZNE SIŁY, KTÓRE UMOŻLIWIĄ MU OTOCZENIE MADRYTU W CIĄGU 1-go TYGODNIA.

Radjostacja powstańcza w Jaca podaje, że WOJSKA GEN. FRANCO ZAJĘŁY W UB. NOCY ALBUQUERQUE I ALIVENDA, POŁOŻONE W POBLIŻU WYBRZEŻY PORTUGALJI.

Burgos, 20. 8. (PAT) Radjostacja w Burgos podaje, iż krąży uporczywie wiadomość, że lotnicy, stacjonowani na lotnisku Quatro Vientos pod Madrytem, przystąpili do powstania. Samolot wosk rządowych rzucił bomby na klasztor w Guadelupa w prowincji Caceres.

Gen. Queipo de Llano oświadczył wczoraj przez radjo, że zostały 3 samoloty rządowe, w tem jeden samolot angielski, który spadł w pobliżu granicy portugalskiej. Lotnik zbiegł do Portugalji.

Lizboński dziennik „Dario de Poste" podaje, że 3 rządowe okręty wojenne, usiłujące wylądować na Majorce, zostały zmuszone do ucieczki. Według tegoż dziennika, 300 komunistów, którym udało się jednak wylądować na Majorce, zostało rozstrzelanych.

Z Kadyksu donoszą, że samolot powstańczy zatopił wczoraj wieczorem rządową łódź podwodną.

Paryż, 20. 8. (Tel. wł.) Korespondent madrycki „Excelsior" podaje: Według oficjalnej statystyki liczba ofiar wojny domowej w ciągu 4-ch ostatnich tygodni wynosi 55.000 osób, z czego 30.000 po stronie powstańców. Liczba ta obejmuje 2.000 rozstrzelanych w Badajoz i 1.000 w Merida.

Komedja procesowa w Moskwie

Moskwa, 20. 8. (PAT) Proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14-tu towarzyszy:

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do badania oskarżonych. Osk. Mraczkowskij zeznaje, iż w roku 1931 osk. Smirnow na podstawie dyrektyw, otrzymywanych od Trockiego z Berlina, przystąpił do akcji, mającej na celu przygotowywanie zamachów terorystycznych przeciwko wybitnym komunistom i członkom rządu sowieckiego.

Osk. Zinowjew, zapytany przez prokuratora Wyszyńskiego, potwierdza po wyższe oświadczenia, mówiąc: „my zabiliśmy Kirowa".

W r. 1934 Mraczkowskij otrzymał list od Trockiego, w którym Trocki nalega na przyspieszenie zabójstwa Stalina i Woroszyłowa. Mraczkowskij podkreśla przytem rolę kierownicza, którą zajmował Smirnow w organizacji terorystycznej.

Osk. Smirnow w czasie rozprawy usiłował zaprzeczyć temu, iż kierował przygotowaniami do zamachów terorystycznych. Oświadczenia jego jednakże zostały obalone przez odczytanie protokołu zeznań, złożonych w śledztwie. Smirnow nie zaprzeczył autentyczności tego protokółu.

Osk. Jewdokimow przyznaje się, iż brał udział w przygotowaniach do zamachu na Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Organizacja tego zamachu powierzona została Bakajewowi

Osk. Bakajew, zapytany przez prokuratora, potwierdza powyższe zeznania.

Osk. Dreizer zeznaje, iż kierowniczą rolę w organizacji odgrywał Smirnow, który polecił mu nawiązać łączność z synem Trockiego, Siedowem, w Berlinie.

Aby wyjaśnić rolę Smirnowa w akcji zamachowej, trybunał stawia szereg pytań Zinowjewowi, który określa Smirnowa, jako zwolennika najbardziej czynnego teroru. Smirnow bronił akcji terorystycznej z gorącem przekonaniem.

Osk. Reingold opowiada historję powstania nowego bloku zwolenników Trockiego i Zinowjewa i zeznaje, że po objęciu władzy Kamieniew miał stanąć na czele rządu. Zinowjew — na czele partji, a Jewdokimow miał zająć stanowisko sekretarza centralnego komitetu partji komunistycznej ZSRR.

Osk. Bakajew, odpowiadając na pytanie prokuratora, zeznaje, w jaki sposób tworzono grupy terorystyczne, przyznając, że Zinowjew i Kamieniew nalegali na przyspieszenie wykonania zamachów i dawali Nikolajewowi instrukcje, jak zabić Kirowa.

Osk. Zinowjew potwierdza zeznania Bakajewa, oświadczając, że należy uważać jego samego, Trockiego i Kamieniewa, jako głównych organizatorów zamachu na Kirowa, Bakajewa zaś jako kierownika bezpośredniego tej akcji zamachowej.

Wyprawa krzyżowa do Hiszpanji

Dublin, 20. 8. (PAT) Przywódca faszystów irlandzkich gen. O'Duffy oświadczył, iż gotów jest wystawić brygadę ochotników na wyprawę krzyżową do Hiszpanji. Przedsięwzięcie to miałoby przychylny oddźwięk w całym świecie chrześcijańskim.

Gen. O'Duffy, który wrócił z kontynentu, gdzie odbył rozmowę z przedstawicielem powstańców, dodał, że powstańcy potrzebują przedewszystkiem pomocy lekarskiej. Dlatego też gen. O'Duffy zamierza powołać komitet na rodowy dla stworzenia jednostek sanitarnych. Moglibyśmy — powiedział generał — stworzyć ich 10 po 100 ludzi każda.

St. Zjednoczone są wierne doktrynie Monroe'go

Waszyngton, 20. 8. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie, że nie może przyjąć inicjatywy Urugwaju w sprawie udziału państw amerykańskich w próbie pośrednictwa w hiszpańskiej wojnie domowej.

Oficjalna nota wręczona będzie rządowi urugwajskiemu w dniu dzisiejszym. W nocie tej departament stanu przypomina tradycyjną politykę Stanów Zjednoczonych, polegającą na trzymaniu się na uboczu od konfliktów europejskich i dodaje, że chociaż pośrednictwo byłoby obecnie pożądane, to jednak opinja publiczna Stanów Zjednoczonych jednomyślnie przeciwna jest temu. Przed zredagowaniem tej noty departament stanu zasięgał opinji rządów Argentyny, Brazylji i Chili, które są również przeciwne interwencji.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1936 r.

Koniec fikcji

Wiemy, jakie pobudki wpłynęły na sztaby Stronnictwa Narodowego i Ludowego, aby w święto zwycięstwa, w dzień 15 sierpnia, wystąpić z akcją wiecową. Chodziło obu tym stronnictwom o policzenie sił własnych, pragnęły też partje te wyzyskać okazję celem rozagitowania zarówno członków, jak i gawiedzi, przy takiej sposobności chętnie ściągającej na publiczne zebrania; wreszcie chciały te stronnictwa wysunąć pewne hasła i postulaty w formie rezolucyj wiecowych.

Ale jakie pobudki kierowały garścią ludzi niezapomnianych z zapomnianej już ery wielopartyjnictwa, by również pokusić się o zainscenizowanie ekstra-obchodu w dzień 15 sierpnia — to wogóle nie daje się wytłumaczyć, to jest naprawdę niepojęte...

Przed niejakim czasem obiegła prasę wiadomość, że w Morges w Szwajcarji, w siedzibie Ignacego Paderewskiego, zjechało się kilku byłych przewódców partyjnych, dziś już właściwie nikogo więcej, jak tylko własne osoby i grono osobistych przyjaciół reprezentujących. Wślad za tą „naradą" — w której udział Korfantego i gen. Hallera miał być pewny, zaś kilku innych polityków tylko domniemany — poczęto mówić o jakimś „froncie Morges", który też rości sobie pretensję do odegrania jeszcze pozytywnej roli w Polsce.

Niebawem poczęło się wyraźne odgradzanie się od takiego „frontu" stronnictw opozycyjnych. Zarówno ludowcy, jak i Str. Narodowe, niedwuznacznie oświadczyli, że z tym nowotworem **nie mają nic wspólnego.**

Zdawałoby się więc, że cała ta koncepcja jest nietylko ośmieszona, ale i pogrzebana.

Ale znalazło się kilka drugorzędnych figur z niepowrotnie minionej ery wielopartyjnictwa, które postanowiły podtrzymać tę fikcję. A więc niedobitki N. P. R., a więc resztki rozbitej i rozparcelowanej „chadecji" i malutkie grono osobistych przyjaciół gen. Hallera.

Cóż łączyć może tych ludzi? Spójnią ma być dyskontowanie nazwiska generała Hallera i narzucanie się jako specjalna straż nad rzekomo w Polsce zagrożonym katolicyzmem. Nazwisko gen. Hallera, jako działacza politycznego, ma jednak już nikogo nie pociągającą markę, zaś o monopolu na uczucia religijne bardzo trafnie orzekł „Przegląd Katolicki": „Są działacze, którzy ściągnie Kościoła katolickiego do walk politycznych nie uważają za rzecz zdrożną. Przeciwnie, chętnieby ten atut wygrywali. Miejmy nadzieję, że i ta grupa zrozumie, że musi poddać swój stosunek do katolicyzmu gruntownej rewizji i oczyścić go od naleciałości, nic nie mających wspólnego z ideą Kościoła, bezstronnego stróża wiary i moralności".

Byliśmy więc 15-ego sierpnia świadkami również i osobnego „obchodu", urządzonego pod bardzo szumnie brzmiącą nazwą przez garść ludzi pozatem w zwykły dzień w jednej z kawiarń stołecznych przy stoliku sączących gorycz półczarnej kawy i gorycz kompletnej bezsily...

Inicjatorów tego „obchodu" spotkały dwa zawody. Pierwszy: zupełny brak jakiegokolwiek oddźwięku w społeczeństwie. Jedna z średnich sal zgromadzeniowych stolicy zawarła cały „front Morges". Żywej duszy w społeczeństwie nie obchodziła ta impreza nawskroś melancholijna, bo nacechowana tem, co w polityce jest najgroźniejsze: zobojętnieniem ze strony opinji publicznej.

Ale jeszcze bardziej znamienny był drugi zawód, jaki spotkał inicjatorów. Przez szereg dni próbowali poruszyć opinję wieścią: na obchodzie będzie sam Haller! Ba będzie przemawiał!

I cóż się okazało? Nikt nie był ciekaw ani widoku ani słów tego przewódcy. Nikt nie pofatygował się do sali, w której była zapowiedziana taka atrakcja

Zresztą atrakcja... odpadła. W przeddzień w organie Str. Narodowego „ABC" ogłoszono z okrutną złośliwością, że „emerytalne" poglądy gen. Hallera nikogo ani grzeją ani ziębią... To też gen. Haller poprostu pozostał w domu, przeżywając zapewne gorzkie chwile poczucia człowieka niepotrzebnego i za takiego przez swych dawnych przyjaciół uznanego...

Tak się skończył „front Morges".

Oczywiście nigdy właściwie nie rozpoczął się jako siła realna. Zawsze był chimerą i fikcją. Był raczej pobożnem życzeniem niektórych, nielicznych osób.

Requiescat in pace. **W. D.**

Wielka Brytanja wobec paktu austro-niemieckiego

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Londyn, 18. sierpnia.

Polityka imperjum brytyjskiego przypomina swym charakterem właściwości wód oceanicznych. Jest złożona i płynna, podlegająca przypływom i odpływom, przyczem ruchy wód nie są w stanie podmulić zasad opartych na doświadczeniu stuleci, zakorzenionych solidnie i trwale, jak pilastry dla hamowania falującego żywiołu. Historyk, któryby się pokusił o zanalizowanie tego empiryzmu dyplomatycznego i tych równocześnie decyzyj rozbieżnych, nie zdołałby ująć ich w żaden system, ani zrozumieć logiki, z jaką są realizowane.

Wojna abisyńska, od której rozpoczęła się nowa epoka w życiu Europy, wpłynęła na politykę angielską w sposób, który czyni ją jeszcze bardziej płynną. Od dnia 7 marca, w którym Hitler podarł na strzępy najważniejszy dokument traktatu wersalskiego i zanulował gwarancje nadreńskie paktu lokarneńskiego, kroczył Foreign Office drogą względnie prostą, mimo pewnej rezerwy. Celem, do którego dążył, było uniknięcie ryzyka hegemonji francuskiej, którą umożliwiały jej zapasy złota i przewaga armji. Aby zapobiec tej hegemonji, należało postawić na nogi Niemcy, skaptować Rosję, wzmocnić Rzym, wszystko to jednakże w granicach, pozwalających Anglji utrzymać stanowisko dominujące na Bliskim Wschodzie, oraz na morzu.

Kiedy wszakże Mussolini poczuł się dość mocny, by móc zaanektować Abisynję i to w terminie, bynajmniej przez Londyn nie oznaczonym, a w formie przez Genewę zakazanej, kiedy Hitler bez trudu i kosztów przesunął „granice Anglji" na Ren, kiedy wreszcie Sowiety narzuciły swój udział w paktach asystencji, nie przerywając bynajmniej podziemnych podkopów na Zachodzie, by umożliwić przesączanie demoralizujących wpływów, Anglja rada nierada musiała uznać, że dla polityki brytyjskiej zaczęła się nowa era: nieprzewidziane niebezpieczeństwa, nowe problemy, nowa równowaga. Przewaga Francji, jej inicjatywy dyplomatyczne przestały być groźne. Raczej wypadałoby się obawiać, że osłabiona moralnie i po mniejszona militarnie w następstwie swych trudności wewnętrznych Francja, nie będzie ważyła dostatecznie w balansie sił.

Na szachownicy zmieniły się pionki i zmieniła się sytuacja. Trzeba wzmocnić, postawić na pewnym gruncie tego czy innego partnera, którego wczoraj jeszcze usiłowało się osłabić lub usunąć, ograniczyć tych, których niedawno pragnęło się widzieć w rozkwicie sił a wobec zrezygnowania z tego czy innego oparcia, zakontraktować inne. Morze Północne i odległy Bałtyk mogą się stać źródłem pewnych obaw, ale Morze Śródziemne i Bliski Wschód dają już poważne troski.

Tę akcję równoważenia i ujarzmiania sił jest Foreign Office zmuszony prowadzić ostrożnie, z dnia na dzień, unikając nietylko rozpętania wojny, której John Bull nie życzy sobie bynajmniej, ale i naprężenia wobec niedostatecznych zbrojeń wielce niebezpiecznego.

Oświetliwszy w ten sposób sytuację, nietrudno zrozumieć stanowisko Wielkiej Brytanji odnośnie do paktu austro-niemieckiego. Nie zrozumiawszy angielskich pobudek natury psychologicznej, możnaby to stanowisko uznać za anormalne i nielogiczne.

Kiedy w lipcu 1934 r., po zamordowaniu kanclerza Dollfussa sygnatarjusze traktatu wersalskiego mieli stanąć przed faktem dokonanym, Mussolini — bez pytania się o zdanie Londynu — zmobilizował swoje dywizje za Brennerem. Hitler się wycofał. Wówczas żaden arbitraż mniej lub więcej genewski nie pospieszył z maskowaniem porażki niemieckiej. Austrja przechodzi, jeżeli nie pod protektorat, to conajmniej pod opiekę Rzymu. Wielka Brytanja, skonstatowawszy, że Duce rozbroił morderców i uratował pokój, ujrzała z rezygnacją Rzym, nagrodzony wzrostem prestiżu politycznego i rozszerzeniem granic wpływów moralnych.

Nadeszła jednak chwila, kiedy zaniepokojony konfliktem abisyjskim i perspektywą konfliktu śródziemno-morskiego, Londyn pożałował powiększenia wpływów Italji w Europie środkowej. W maju 1936 r., Foreign Office nie pozostał bez wpływu na usunięcie Stahremberga, nieostrożnego agenta Rzymu.

Stąd zrozumiały i logiczny jest entuzjazm, z jakim rząd brytyjski przyjął wiadomość o pakcie austro-niemieckim. Pakt ten zapewnia uspokojenie umysłów: trudności odłożone, organizacje wojskowe rozwiązane, amnestje obiecane. Zacieśniają się węzły ekonomiczne, odnowią się kontakty turystyczne. Punkt newralgiczny Europy przestaje być — na pewien czas przynajmniej — bolesny.

Taka jest w tej chwili faza zmiennych nastrojów politycznych nad Tamizą. **MOR. P.**

Czy nasi konserwatyści są liberałami czy marksistami?

W linji ideowej „Czasu" nie jest łatwo się zorjentować i każdy czytelnik musi żywić co do niej oddawna wątpliwości. Dlaczego ten dziennik, posiadający starą tradycję konserwatywną i prezentujący się opinji, jako centralny organ polskiego konserwatyzmu, propaguje przedewszystkim i konsekwetnie jedynie liberalizm, zarówno polityczny jak i gospodarczy, to już nie budzi niczyjego zdziwienia, bo do liberalnej ideologji polskich konserwatystów zdołaliśmy się już przyzwyczaić. Dlaczego niektórych swoich redaktorów dzieli „Czas" z „Wiadomościami Literackiemi", o to również nie warto pytać; co właściwie konserwować nakazują zasady dzisiejszej partji konserwatywnej w Polsce i co ona konserwuje, byłoby już pytaniem nietaktownem.

Ostatnio jednak ze strony konserwatystów i z łamów „Czasu" prowadzona jest kampanja, nad którą warto się zastanowić, warto na nią zwrócić uwagę i spróbować skomentować. Szpalty „Czasu" rozgorzały poprostu miłością do wszystkiego, co chłopskie. Witos stał się wielkim politykiem, którego ułaskawienie i powrót nakazuje racja stanu, „Piastowcy" okazują się partją pełną zalet i patrjotyzmu, a warstwie włościańskiej należy się dopuszczenie do rządów. „Czas" reklamuje się, jako zawodowy adwokat zasług, cnót i praw chłopskiego stanu. Poprostu „chłop potęgą jest i basta", powtarza codziennie b. organ krakowskich stańczyków.

O co chodzi? „Wo liegt der Hund begraben", jakby zapytano we Wiedniu.

Czytając artykuły p. Ks. Pruszyńskiego, możnaby przypuszczać, że konserwatyści poprzez liberalizm posunęli się do marksizmu, jakoże publicysta ten snuje rozważania o kolejnych rządach poszczególnych klas, szlacheckiej i mieszczańskiej, aż dochodzi do hypotezy chłopskiej na przyszłość. To przypuszczenie jednak odrzucamy z niesmakiem i sklonni jesteśmy raczej do wniosku, że rozumowanie powyższe było przeznaczone do „Wiadomości Literackich", a w „Czasie" znalazło się dzięki roztargnieniu autora.

Wszystkie próby zrozumienia tej niespodziewanej miłości konserwatystów dla warstwy drobnych rolników, prowadzą do pewnej zasady taktycznej, będącej ich szczególną bronią. Konserwatyści kokietują. Jest to kanon ich politycznej mądrości: kokieterja wobec silnych, albo tych, których siłę i przyszłość przewidują. W razie gdyby przewidywania okazały się mylne, można się wczas wycofać, bo kokieterja nie obowiązuje.

Tak więc Hrabia Henryk współczesnego konserwatyzmu nie wyznaje zasad z przed stulecia. Okopał się, lecz nie w Okopach Św. Trójcy, a z atakującym przeciwnikiem woli paktować, niż ginąć od jego kuli. Zamiast szpady nad stawia oblicze, przyozdobione w kokieteryjny uśmiech. (s.)

Wojska gen. Mola otoczyły Madryt

Powstańcy wkraczają do Irunu

Paryż, 19. 8. (Tel. wł. K.) Główna akcja powstańców w dalszym ciągu skoncentrowana jest na odcinku północnym koło San Sebastian i Irun. Specjalni wysłannicy prasy francuskiej, obserwując przebieg walki z pogranicza, uważają sytuację „frontu ludowego" na tym odcinku za bardzo niepomyślną i sądzą, że ostateczne zajęcie Irunu przez siły powstańcze jest kwestją godzin.

Korespondent „Paris Soir" opisuje przebieg walk w okolicach Irunu rządowego pociągu pancernego z powstańcami, pod którego osłoną organizowała się obrona Behobie. Pociąg wytrzymał przez kilka godzin ataki powstańców, pomimo to, straże przednie sił powstańczych znajdują się już pod bramami Irunu i zaczynają zajmować miasto.

Armaty fortu Guadelupe milczą, prawdopodobnie zniszczone na skutek bombardowania. Siły rządowe cofają się w kierunku San Sebastian.

Sevilla, 19. 8. (PAT) Radjostacja powstańcza komunikuje: Oddział powstańców zadał w pobliżu m. Valera druzgocącą klęskę wojskom rządowym, operującym w obszarze Grenady, izolując w ten sposób Malagę.

Wojska powstańcze zajmują obecnie linję Kordoba—Caceres aż do Aragonu. Wojska rządowe w szeregu wypadków poddają się powstańcom bez stawiania oporu. Siły powstańcze składają się przeważnie z ochotników. Oddział ochotniczy zajął m. Ibias (w Asturji), gdzie znajdują się fabryki broni. Oddział rządowy poniósł porażkę pod Huesca i wycofał się do Katalonji. Wiadomość o bombardowaniu Sevilli przez samoloty rządowe nie odpowiada prawdzie.

Madryt znajduje się w beznadziejnej sytuacji, otoczony przez wojska gen. Mola, który oświadczył, że pragnie uniknąć walk ulicznych, oczekując, że stolica wkrótce się podda.

STRZAŁY DO OKRĘTU NIEMIECKIEGO

Berlin, 19. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: Parowiec niemiecki „Kamerun", który zamierzał zawinąć do portu w Kadyksie, aby zabrać stamtąd uchodźców, zmuszony był w odległości 7 i pół mil od brzegu przez hiszpańską łódź podwodną „B—6" i krążownik hiszpański „Libertad" trzema strzałami do zatrzymania się. Dokonano na nim rewizji, po której go zwolniono, zmuszając jednak do zmiany kursu i odpłynięcia na Morze Śródziemne.

Berlin, 19. 8. (PAT) Miarodajne czynniki niemieckie zachowują narazie zupełną rezerwę co do konsekwencyj, jakie wyciągną z zatrzymania niemieckiego statku handlowego „Kamerun". Zaznaczyć należy, że wiadomość o „Kamerunie" podana została natychmiast do wiadomości kanclerza, znajdującego się obecnie w Berchtesgaden.

Anglja zakazała eksportu broni i amunicji do Hiszpanji

Londyn, 19. 8. (PAT) Ogłoszone dziś zarządzenie ministerstwa handlu, znoszące wszelkie zezwolenia na wywóz broni i amunicji do Hiszpanji, uważane jest w tutejszych kolach politycznych za dowód wielkiej wagi, jaką rząd przywiązuje do sprawy nieingerencji.

Podejmując akcję jednostronną, do której bynajmniej nie był zobowiązany przed zawarciem ogólnego porozumienia, rząd brytyjski niewątpliwie chciał dać dobry przykład i wpłynąć moralnie na przyspieszenie decyzji Włoch. W tutejszych kolach politycznych stwierdzają pewną poprawę sytuacji międzynarodowej. W kołach tych podkreślają, że Włochy nie nalegają już tak silnie na zawieszenie objawów sympatji moralnej dla stron walczących w Hiszpanji. Pozostaje więc tylko sprawa werbunku i pomocy finansowej, która nie przedstawia takich trudności.

W kołach miarodajnych przyznają się nawet do pewnego optymizmu. W czasie wizyty brytyjskiego charge d'affaires Ingrama u hr. Ciano, włoski minister spraw zagr. kategorycznie zaprzeczył wiadomościom, że Włochy zamierzają udzielić zbrojnej pomocy Hiszpanji.

Dziennikarze udają się na audjencję do premjera Składkowskiego

Warszawa, 19. 8. (PAT) Wobec ogłoszonego za pośrednictwem PAT-a oświadczenia p. Prezesa Rady Ministrów, dotyczącego stosunku rządu do prasy, Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na specjalnem posiedzeniu w dniu 19 b. m., stwierdziwszy, że zadaniem i stałem dążeniem Związku Dziennikarzy R. P. jest zarówno ochrona wolności prasy jak i walka z nadużywaniem drukowanego słowa, postanowił zgłosić się na posłuchanie do p. Prezesa Rady Ministrów gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego celem omówienia właściwych środków realizacji powyższych założeń.

Obrady polsko-niemieckie w Sopotach

Gdańsk, 19. 8. (PAT) W wykonaniu polsko-niemieckiej umowy handlowej, rozpoczęły się dzisiaj w Sopotach obrady między komisjami polską i niemiecką w sprawie obrotu towarowego między Polską a Niemcami. W obradach tych ustalone być mają rozmiary polskich kontyngentów eksportowych do Niemiec na wrzesień rb. Dalej omówiona będzie sprawa aktywizacji polskiego eksportu drzewnego do Niemiec.

Delegacja polska składa się m. in. z naczelników wydziałów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Siebeneichera, dr. Pilcha, p. Królikowskiego, oraz kilku przedstawicieli gdańskich. Do delegacji niemieckiej należą m. in. radcowie: Hemmen, Forkel i dr. Scheffold.

Gen. Gamelin w Paryżu

Paryż, 19. 8. (Tel. wł. K.) Dziś o godzinie 14.15 przybył do Paryża via Wiedeń w drodze powrotnej z Polski gen. Gamelin. Na dworcu oczekiwali go: charge d'affaires ambasady radca Frankowski, zastępca attache wojskowego kpt. Kurcewski oraz ze strony francuskiej gen. Colson i Bouret oraz przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Ojciec św. pamięta o Polsce

Castel Gandolfo, 19. 8. (PAT) Papież przyjął na audjencji pożegnalnej kardynała Marmaggi, który w charakterze legata przyjeżdża niebawem do Częstochowy. Po dłuższej rozmowie kardynał-legat przedstawił Ojcu św. swoją świtę, w której skład wchodzi kilku księży Polaków. Papież rozmawiał dłuższy czas ze świtą legata, przypominając swój pobyt w Częstochowie i Polsce.

Następnie kardynał Marmaggi złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu, któremu również przedstawił członków swojej świty z ks. prałatem Janasikiem, audytorem świętej roty na czele.

Przemówienie Papieża do pielgrzymów maltańskich

Castel Gandolfo, 19. 8. (PAT) Papież przyjął dzisiaj 300 pielgrzymów maltańskich, którzy wyjeżdżają do Lourdes. Przy tej okazji Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem wzywał pielgrzymów, aby modlili się do Matki Boskiej z Lourdes o usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu światu. Niebezpieczeństwem tem jest komunizm a tylko ręka Boska może odwrócić zło komunizmu, który zmiata ze swej drogi kościoły, kaplanów i wiernych.

Wielki proces trockistów zaaranżowano w Moskwie

Moskwa, 19. 8. (PAT) Akt oskarżenia w procesie 16-tu oskarżonych z Zinowjewem i Kamieniewem na czele, podany w streszczeniu przez agencję „Tass", stwierdza m. in., że Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew byli bezpośrednimi organizatorami zabójstwa kierownika leningradzkiej organizacji partji komunistycznej Kirowa, dokonanego 1 grudnia 1934 a także przygotowywali zamachy na życie innych czołowych przywódców partji komunistycznej i członków rządu sowieckiego, przyczem działali w porozumieniu z trockistami i Trockim.

W końcu 1932 r. trockiści i zinowjewowcy utworzyli „Zjednoczone centrum", do którego z ramienia zinowjewowców weszli: Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew, zaś z ramienia trockistów: Smirnow, Terwaganjan i Mraczkowskij. Od tego czasu zinowjewowcy i trockiści, zgodnie z instrukcjami, otrzymywanemi bezpośrednio od Trockiego, ześrodkowali swoją działalność na walce z partją komunistyczną i rządem sowieckim, powołując do życia grupy terorystyczne, mające na celu dokonanie zamachów na życie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza. Kirowa, Ordzonikidze i Postyszewa. Jedna z tych grup dokonała zabójstwa Kirowa. Wedle zeznań oskarżonych na śledztwie pierwiastkowem, dążeniem „Zjednoczonego centrum" było dojście do władzy po dokonaniu szeregu zamachów terorystycznych.

Akt oskarżenia twierdzi, że blok trockistowsko - zinowjewowski, przygotowując zabójstwo Stalina i innych dygnitarzy partyjnych i rządowych, stosował na szerszą skalę dwulicowość, wypierając się przy każdej okazji błędów, popełnionych w przeszłości i manifestując swe oddanie wobec kierownictwa partyjnego.

Po zdekonspiranju centrum trockistowsko-zinowjewowskiego w związku z zabójstwem Kirowa, Trockij, który objął osobiste kierownictwo akcją terorystyczną na terenie Z. S. R. R., przyspieszył czynne przygotowania do zamachu na Stalina i Woroszyłowa oraz podjął w tym celu szereg kroków. Celem ponownej organizacji grup terorystycznych w Z. S. R. R. oraz w celu ożywienia ich działalności, wysyłając z zagranicy do Z. S. R. R. swych zaufanych agentów.

Akt oskarżenia kończy się następującą konkluzją: Na zasadzie faktów i zeznań, Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow, Bakajew, Mraczkowskij, Terwaganjan i Smirnow są oskarżeni o utworzenie szeregu grup terorystycznych, które przygotowywały zamachy na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kirowa, Kosiora, Ordzonikidze i Postyszewa, o zorganizowanie i dokonanie za pośrednictwem konspiracyjnej grupy terorystycznej w Leningradzie skrytobójczego zabójstwa Kirowa, czyli o zbrodnie, przewidziane art. 58 par. 8 i 11 kodeksu karnego Z. S. R. R.

Dreitzer, Rajngold, Pickel, Holcman, Fritz Dawid Krugljańskij, Olbert Berman-Jurin, Mojżesz Lurje i Natan Lurje są oskarżeni o udział w charakterze członków konspiracyjnej organizacji terorystycznej trockistowsko-zinowjewowskiej, w przygotowaniu zamachu na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kosiora, Ordzonikidze i Postyszewa, czyli o zbrodnie przewidziane art. 19 oraz par. 8 i 11 art. 58 kodeksu karnego Z. S. R. R.

Przebywającym zagranicą Trockiemu i jego synowi Siedowi dowiedziono bezpośrednie przygotowania i osobiste kierownictwo organizacją aktów terorystycznych na terenie Z. S. R. R. przeciwko kierownikom partji komunistycznej i państwa sowieckiego. W razie wykrycia ich obecności na terytorjum sowieckiem, podlegają oni niezwłoczne mu aresztowaniu oraz zostaną stawieni przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego Z. S. R. R.

Delegacja studentów polskich u regenta Węgier

Budapeszt, 19. 8. (PAT) Regent Horthy przyjął dziś w swej letniej rezydencji w Goedoeloe delegację sekcji węgierskiej oddziału wileńskiego Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" w osobach pp. Tłuczkowicza, Szwedowskiego, Miłkowskiego i Gawdy, którzy wręczyli regentowi w imieniu młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie srebrny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Członków delegacji przedstawił regentowi charge d'affaires poselstwa R. P. w Budapeszcie p. Mycielski.

Przy wręczaniu ryngrafu jeden z delegatów wygłosił następujące przemówienie:

„Młodzież Uniwersytetu Stefana Batorego jako wyraz głębokiego hołdu ofiaruje Waszej Wysokości ten ryngraf, który w dniach zwycięstwa nosili na piersiach królowie i wodzowie polscy. Pod tym znakiem prowadził zwycięskie boje król Stefan Batory i Jan Sobieski, broniąc cywilizacji zachodniej i walcząc o lepszą przyszłość Polski i Węgier. Ofiarując Waszej Wysokości tą drogę sercu każdego Polaka pamiątkę, pragniemy wyrazić naszą głęboką miłość i cześć dla szlachetnego bratniego narodu węgierskiego i jego dostojnego wodza wraz z życzeniami jasnej przyszłości królestwa Węgier."

Regent Horthy przyjął delegację studentów polskich niezwykle serdecznie, rozmawiając z nią dłuższy czas, poczem na zaproszenie gospodarza członkowie delegacji zwiedzili pałac i park w Goedoelloe.

Czy wojna wybuchnie w roku 1941?

Wśród oliwnych gałęzi Olimpiady oraz „pokojowej walki narodów", wśród rozmów gabinetów europejskich o niemieszaniu się mocarstw w krwawą wojnę domową w Hiszpanji, opinja świata została zaalarmowana rozporządzeniem, wydanem przez rząd Rosji Sowieckiej, mocą którego młodzież od lat 19 rozpoczynać będzie służbę wojskową. Rok rocznie przez 4 lata powołanych będzie półtora rocznika do służby wojskowej, zamiast jednego, a zatem zwiększenie stanu stałej armji sowieckiej o 50 proc.

W roku 1936 powołany zostanie do służby rocznik 1914 i pół 1915, w r. 1937 — druga połowa 1915 i cały rocznik 1916, w r. 1938 — rocznik 1917 i połowa rocznika 1918, w r. 1939 — druga połowa rocznika 1918 i cały rocznik 1919. Od r. 1940 ma już normalnie być powoływany tylko jeden rocznik.

Równocześnie nie obniżono daty górnej służby wojskowej. Możnaby się doszukiwać, a nawet padną komentarze— że obecnie przeżywamy okres t. zw. „roczników wojennych", a więc liczebnie słabszych, jak rówież fizycznie niedomagających. Lecz, kto, jak kto, to Rosja — stosunkowo mniej na tem cierpi, jak inne państwa.

Zwiększenie stanu czynnego o 50 proc. — to zwiększenie nietylko ilościowo ludzi. To zwiększenie całkowite zbrojeń, pogotowia wojennego i technicznego, jak również przeszkolenia.

To konieczność natychmiastowego zwiększenia uzbrojenia, umundurowania, pomieszczenia, środków przeszkoleniowych, parowizacyjnych, technicznych i t. p.

Zarządzenia sowieckie zmienią gruntownie układ sił w Europie. Zachód — stoi przed konferencją mocarstw lokarneńskich, marząc o „Lokarnie w powietrzu", aby zrównoważyć swoje siły w powietrzu z niemieckiemi. Wszystkie razem wziąwszy — mają równać niemieckim. Niemcy tymczasem wysuwają twierdzenie, że one są również zagrożone i to przedewszystkiem ze Wschodu, wobec tego ich zbrojenia muszą dorównać zbrojeniom zachodnich mocarstw łącznie ze wschodniemi.

I w tym kierunku pracuje sztab niemiecki, poparty całym reżimem i nastrojem narodowo socjalistycznej Trzeciej Rzeszy. I w tym kierunku jest rzucona ogromna siła dynamiczna, bez mała całego narodu niemieckiego. Niemcy dobrze znają Rosję. Dlatego nie są tak zaskoczone decyzją Sowietów, jak inne mocarstwa zachodnie. Dla nich to „woda na młyn". To argument — w przyszłych rozmowach, targach i wymuszeniach dyplomatycznych, czy faktach dokonanych, w rodzaju kilku już dokonanych.

Zbrojenia sowieckie automatycznie usprawiedliwiają zbrojenia niemieckie — podwójnie! Przeciw Zachodowi i przeciw Wschodowi! Punkt ciężkości przenosi się na Wschód. Gdy weźmiemy pod uwagę przemówienie japońskiego ministra wojny — Terauchi, żądającego nawet przesunięcia niezbędnych reform socjalnych, tak koniecznych dla Japonji (a dotyczących poprawy położenia chłopów japońskich, które były dużą przyczyną ostatniej rewolucji wojskowej) na czas dalszy, a obecnie rzucenie całego wysiłku finansowego na zbrojenia, a następnie wynurzenia pisma w Tokio „Nitschi Nitschi", stwierdzającego konieczność dużego zwiększenia sił japońskich w Mandżukuo, trzeba jasno postawić sprawę, że cały Wschód zbroi się gwałtownie i zdecydowanie.

Rosja sowiecka będzie gotową w roku 1940 — wynika z planu powoływania nowych roczników. Czy zatem wojna dopiero w roku 1941? Nie zawsze plany odkryte spełniają się!

Lecz faktem staje się niezbitym zwiększenie o połowę szeregów czerwonej armji oraz rzucenie wszystkich środków materjalnych japońskich na cele wojskowe. To mówi wiele.

———

W piekle wojny domowej



Z krwawych walk w Hiszpanji: odcinek frontu wojsk rządowych pod Sierra Guadarrama. Jak widać na fotografji, rząd madrycki musi się posiłkować formacjami nieregularnemi, naprędce zorganizowanemi z pośród elementów robotniczych Madrytu.

Polska wykazuje w Europie największy przyrost naturalny

Główny Urząd Statystyczny ogłosił najnowsze zestawienie, dotyczące ruchu naturalnego ludności w niektórych państwach europejskich w ostatnim kwartale ub. r.

Jak wynika z tych obliczeń, największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarto w Niemczech, mianowicie 179.229 małżeństw, na drugiem miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się Anglja z Walją — 88.895, dalej Włochy 88.663, Polska 83.946, Francja 75.018, Czechosłowacja 34.284, Węgry 25.723 i Holandja 13.698 małżeństw. W stosunku do liczby mieszkańców największą liczbę małżeństw zawarto na Węgrzech, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 11,5 małżeństw; w Niemczech stosunek ten wynosi 10,7, w Polsce 9,9, w Czechosłowacji 9,0, w Anglji 8,7, we Włoszech 8,3. we Francii 7,3, w Holandji 6,2.

Liczba urodzeń w poszczególnych krajach wynosiła kolejno: Niemcy 290.700, Włochy 240.128, Polska 217.569, Francja 147.438, Anglja 141.003, Czechosłowacja 61.583, Węgry 41.117, Holandja 40.835. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej urodzeń zanotowano w Polsce, mianowicie 25,5 na 1.000 mieszkańców; we Włoszech na 1.000 mieszkańców przypada 22,4 urodzeń, w Holandji 18,8, na Węgrzech 18,3, w Niemszech 17,5, w Czechosłowacji 16,1, we Francji 14,0, w Anglji 13,3.

Jeśli idzie o liczbę zgonów, to najwięcej zanotowano ich w Niemczech, mianowicie 190.282; we Francji liczba zgonów wyniosła 157.743, we Włoszech 137.641, w Anglji 122.743, w Polsce 113.425, w Czechosłowacji 47.060, na Węgrzech 32.551, w Holandji 18.038. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zgonów zanotowano we Francji — 15,1 na 1.000 mieszkańców, na Węgrzech 14,5, w Polsce 13,3, we Włoszech 12,8, w Czechosłowacji 12,3, w Anglji 12,0, w Niemczech 11,4, w Holandji 8,2.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazuje Polska, gdzie wyniósł on 103.944 osób, na drugiem miejscu znajdują się Włochy 102.487, dalej Niemcy 100.418, Holandja 22.497. Anglja 18.260, Czechosłowacja 14.523, Węgry 8.566, we Francji zanotowano ubytek ludności o 10.305 osób. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje Polska, mianowicie 12,2 na 1.000 mieszkańców, dalej Holandja 10,6, Włochy 9,6, Niemcy 6,0, Czechosłowacja i Węgry po 3,8, Anglja 1,8, we Francji ubytek wynosi 11 na 1.000 mieszkańców.

———

Szkoła zaparzania herbaty

W Pekinie otwarta została niedawno „szkoła przyrządzania herbaty", która cieszy się ogromnem powodzeniem. Nauczyciele, wykładający w tej oryginalnej szkole, posiadają głęboką znajomość „sztuki herbacianej" i szczycą się, że odróżniają według zapachu 620 rodzajów herbaty, używanych w Chinach. Uczą oni swych pupilów nietylko jak zaparzać herbatę, ale co najważniejsze, jak ją pić. Szkoła herbaciana mieści się w specjalnie urządzonym budynku, pozbawionym niemal zupełnie mebli i udekorowanym rzadkiemi kwiatami.

———

MARJA WRZEŚNIEWSKA 66

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Chyba już nigdy nie będzie u nich tego co przedtem. Jeszcze się Walcowa jakoś takoś trzyma chociaż bez chłopa. Jakoś jeszcze Seweryn Romanowski! A reszta! Czego to więc Marcelka beczy. Chałupa stanie gotowa w parę dni. Sąsiedzi pomagają choć sam Bóg widzi, że każdemu ciężko. To sobie Marcelka osiądzie w chałupie i spokój. Zasiewu nie ma dużo... A kto ma go? Oni, Dmytrowie, mieli gotowy grosz z miodu i z owoców i z masła — no tak po prawdzie, mieli własny grosz. Nie można powiedzieć, żeby nie mieli. Nie zapierają się tego. Wszak naprawili chałupę, wszak do owych dwadzieścia morgów dokupili te trzy od Jagody Dońcowej a teraz Wareckiej. Kupili za 1.000 zł. Mało dali, ale każdy zrozumie, że Jagoda samaby na polu nie robiła — a poco miało stać odłogiem skoro tuż, tuż do ich buraków przylegało. Tak! Mieli gotowego grosza sporo. Ona, stara, toby może nawet i nie kupiła tego pola tylko, że mąż i syn tak bardzo chcieli. Strasznie łakomi na pole. No to i inwentarz kupili. Nie można powiedzieć, jakoś poszczęściło się im po tem zatraceniu. Ale to tylko dlatego, że przedtem pracowali ciężko i grosze ciułali. Niechże Marcelka nie płacze. Wszystko się ułoży. Ludzie powinni sobie pomagać. To i pomagają sobie. Ot. tylko skończy się chałupa Marcelki, to się ona, Marcelka, weźmie do bielenia. a reszta pójdzie stawiać dom Płoszajkom. Pójdzie i Dymitr Wielkopolski i Iwan i drugi syn i Tychon i Jan Marcelki i brat jej Adam i Seweryn Romanowski. Ci wszyscy, co robią teraz koło Marcelkowej chałupy. A i baby. Jak to Płoszajka z Walcową i z dziećmi zwozi drzewo. Tak sobie sąsiedzi pomagają. Mało ich zostało. Cóż! Walentowie, Romanowscy, Walcowa i oni Wielkopolscy. Teraz znowu i Marcelka i Płoszajkowie. Tak — tak mało ich zostało. Niechże Marcelka nie płacze. A jak to ten sprytny pan Wałażkiewicz, co skupił tyle morgów ziemi — i wie Marcelka co robi? Sady! Sady robi. Kupił cztery morgi od Korczyńskiego, dwa morgi od Romanowskiego Hipolita, od Jurnyczów trzy, od małego Karolka dwa i na tych jedynastu morgach siedzi. I to tak: Cztery morgi dał pod jarzywa i ziemne owoce, sześć pod sady, na pół morgu zasadził kartofle, a resztę wziął pod budowę. Czego on nie sadzi. Kalafiory, pomidory, sałatę, szpinak, marchewkę, buraki. — Oj! nawet ona, stara Wielkopolska, nie wie, jak to się wszystko nazywa. A kwiaty! A drzewa! Co za szczepy zwożą na furach, aż że Lwowa. Aż się cała wieś śmieje. Chociaż to ksiądz proboszcz mówił Walentowej, żeby się tak nie śmieli, bo to bardzo dobry interes. Ksiądz proboszcz mówił, że pan Wałażkiewicz „rzuci teraz na rynek jarzynę, kwiat i owoc" i wyjdzie na swojem. Pewnie, że nie tak szybko, tylko powoleńku, powoleńku. No! Słyszała to Marcelka — dziesięć morgów ziemi pod sady!! „Nawet mój stary powiada, że zasadzi na całym morgu truskawek i sprzeda do miasta". Aż się za głowę złapała, czy to nie strach, cały morg zmarnować. Ale mego starego tak ponauczał, ten pan Wałażkiewicz, że wieś jest niby podmiejska i że warto „rzucić się na sadownictwo". A wedle tego, że wieś podmiejska, to i wie pewnie Marcelka, że pani Demerowa ze Lwowa kupiła od Wasylów Wielkopolskich te pół morga pod lasem i już od miesiąca stawia willę. „Pani Demerowa mówiła, że z Romanówki Górnej będzie podmiejska miejscowość klimatyczna. Tak, jak Brzuchowice albo i Zimna Woda. I mówiła, że tu niby jeszcze lepiej — bo to więcej lasów i rzeka i staw". Ho! Ho! Zmieniło się dużo. Niechże Marcelka nie płacze. Ot! wybuduje sobie chałupę, to może na lato wynajmie coś państwu z miasta i zarobi parę groszy. „Bo mój stary to sam chce wystawić chałupę tylko dla państwa. No pewnie, że w zimie mieszkaliby w niej Iwanowie, ale w lecie państwo. Trochę grosza byłoby z tego. A pamięta Marcelka, że dawniej państwo przyjeżdżali i ze Lwowa i z Gródka Jagiellońskiego. Raz nawet mieszkali u Marcelki. Niechże Marcelka nie płacze".

Siedziała stara Wielkopolska przy oknie, a raz po raz przemawiała do Marcelki. A Marcelka nic tylko płacze i gada trzy po trzy. Już stara Wielkopolska znała na pamięć niedolę i Marcelki i Płoszajków i innych w mieście. Już wiedziała, jak to zjechali do tego Lwowa, jak pracy nigdzie nie dostali, jak do baraków dla bezrobotnych ich po wielkich trudnościach przyjęli. Sto razy gorzej dla chłopa w mieście niż na wsi. Chociaż to na wsi zapałkę dzieli się na pół. Tak! Przyjęli ich prawie że w środku zimy do tych baraków.

(C. d. n.)

Mistrzowie trampoliny



Zwycięzca w skokach do wody Amerykanin Wayne gratuluje Weissowi (Niemcy) czwartego miejsca.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 20 sierpnia

Belgi belgijskie 89.88 — 89.45, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, floreny holederskie 361.72 — 360.00, franki francuskie 35.06 i pół — 34.90 i pół, — franki szwajcarskie 173.59 — 172.75, funty angielskie 26.83 — 26.67, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70,, korony duńskie 119.74 — 118.90, korony norweskie 134.78 — 133.80, korony szwedzkie 138.28 — 137.30, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.82 — 11.60, marki niemieckie 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98, markii niemieckie srebrne 149 — 144.

AKCJE

Bank Polski 97 — 96, Lilpop 12 i trzy czwarte, Starachowice 33.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 64, 2-ga emisja 62 i trzy czwarte, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna 1 emisja 78 i pół — 79, 5 proc. poż. konwersyjna 46 i trzy czwarte, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 48, 7 proc. poż stabilizacyjna 49 — 50, ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

DEWIZY

Belgja 89.70 — 89.88 — 89.52, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 361.00 — 361.72 — 360.28, Kopenhaga 119.74 — 119.16, Londyn 26.76 — 26.83 26.69, N. Jork 5.31 i pół — 5.32 i trzy czwarte — 5.30 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.31 i pięć ósmych — 5.32 i siedem ósmych — 5.30 i trzy ósme, Oslo 134.78 — 134.12, Paryż 34.99 i pół — 35.06 i pół — 34.92 i pół, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm 137.95 — 138.28 — 137.62, Szwajcarja 173.25 — 173.59 — 172.91, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42.00 — 41.80, Helsingfors — 11.82 — 11.76, Montreal 5.31 i trzy czwarte — 5.29 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

PARYŻ. N. Jork 15.19, Londyn 76.48, — Medjolan 119.30, Bruksela 256.25, Zurych 495.12, Amsterdam 1031.75, Praga 62.70, — Berlin 610.50.

LONDYN. 5.03 i siedem szesnastych, — Paryż 76.48, Medjolan 63.93, Bruksela 29.83 i pół, Zurych 15.44 i trzy czwarte, Amsterdam 741, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, — Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.51.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Notowania bez mian.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu	0.24 zł.
Śmietana kwaśna	1.00 „
Śmietana słodka	0.80 „
Masło deserowe w bloku	2.80 „
Masło stołowe	2.60 „
Masło kuchenne	2.40 „
Twaróg świeży	0.60 „
Twaróg gospodarski	1.00 „
Kopa jaj powyżej 50 gr. —	3.30 „
poniżej 50 gr. —	2.40 „

Z krwawych dziejów Hiszpanji

Delegat Hiszpanji do Ligi Narodów, Salvador Madariaga, dobry znawca swego kraju i narodu, wyraził się o nim:

„Lud hiszpański jest predystynowany do wojny domowej". Krwawa i bezlitosna w swym przebiegu obecna wojna domowa, która trwa dopiero trzy tygodnie, napawa przerażeniem Europę. W dziejach swych miała jednak Hiszpanja wojnę domową jeszcze krwawszą, jeszcze bardziej morderzą, niż obecna, która trwała nie trzy tygodnie, ani trzy miesiące, ani nawet trzy lata, lecz bezmała lat czterdzieści. Wojna między karlistami a t. zw. czistonos rozpoczęła się w 1833 roku, przeradzając się później w wojnę między monarchistami i republikanami. Obrońca Saragossy, Palafox, słynął z fanatyzmu i okrucieństwa tyleż co z odwagi. Guerilla, mała wojna, w której Hiszpanie wyspecjalizowali się od roku 1808, jest co pewien czas stałym gościem w tym kraju. Obie strony walczące wykazują przytem niezwykłą zaciętość i krwiożerczość. Okrucieństwo i pęd niszczycielski znane były już z najdawniejszej historji Hiszpanji. M. in. Ramiro II, król Aragonji, zaprosił w r. 1134 buntowniczych rycerzy na zamek do siebie, kazał wszystkich zamordować i z głów pomordowanych ułożyć figurę dzwonu. O „dzwonie z Huesca" jeszcze dzisiaj krążą legendy wśród ludu.



SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY SOWIECKICH

We wtorek odbył się w Pradze mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji a sowiecką drużyną Dynamo z Moskwy. Zwyciężyli piłkarze sowieccy w wysokim stosunku 9:1. Warto zaznaczyć, że w drużynie czeskiej wystąpili piłkarze robotnicy.

PODZIĘKOWANIE ZA SPRAWNĄ ORGANIZACJĘ IGRZYSK

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick w imieniu kanclerza Hitlera, złożył następujące podziękowanie:

„Kanclerz Rzeszy polecił mi, jako ministrowi odpowiedzialnemu za sport niemiecki, wyrazić wdzięczność i uznanie za wzorową pracę organizacyjną wszystkich, którzy brali udział w organizacji Igrzysk Olimpijskich w Berlinie".

„We własnem imieniu składam jednocześnie podziękowanie Komitetowi Olimpijskiemu XI. Olimpjady, następnie wszystkim placówkom oficjalnej służby niemieckiej, a w szczególności policji, kolei, poczcie, służbie sanitarnej, SS i SA, a przedewszystkiem zarządowi miasta Berlina i Kilonji za ich pełną poświęcenia pracę".

„Specjalne podziękowanie należy się przywódcy sportu niemieckiego von Schamer und Osten oraz wszystkim zawodnikom niemieckim, którzy wywalczyli dla Niemiec tak wiele bezcennych zwycięstw

MAŁY BILANS IGRZYSK OLIMPIJSKICH

W uzupełnieniu poprzednich naszych informacyj, podajemy jeszcze kilka cyfr z bilansu niedawno zakończonych Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Z danych oficjalnych wyjmujemy następujące cyfry: W okresie Igrzysk stolica Niemiec odwiedzona została przez 1.200.000 przyjezdnych, w tej liczbie 150.000 cudzoziemców.

Zarząd kolei niemieckich uruchomił około 1000 pociągów specjalnych do Berlina z różnych punktów Niemiec.

Na Igrzyska Olimpijskie sprzedano ogółem 100.000 paszportów olimpijskich, a ponadto 4 miljony jednorazowych kart wstępu. Ze sprzeważy biletów uzyskano kwotę łącznie 7 i pół miljona marek. Organizacji Igrzysk pochłonęła łącznie 6 i pół miljona marek, zatrudniając 5.000 robotników i 350 urzędników.

SENSACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

Wielkie, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane w Warszawie przez Polski Związek Lekkoatletyczny w dniach 22 i 23 sierpnia 1936, obejmują następujący program:

PIERWSZY DZIEŃ

200 mtr. — udział biorą Carlos Hofmeister (Argentyna), Antonio Sande (Argentyna), Clifford Beswick (Argentyna) i najlepsi zawodnicy polscy z Zasłoną (Jagiellonia), Trojanowskim (AZS Warszawa), Tęsiorowskim (AZS Poznań) i Łopuszańskim (Polonia) na czele.

800 mtr. — udział biorą Dr. Phil Edwardes (Kanada), Juan Carlos Anderson (Argentyna), Kucharski (Pogoń Lwów), Gąsowski (AZS Poznań), Staniszewski (Suprasłanka) i inni.

3.000 mtr. — udział biorą Volmari Iso-Hollo (Finlandja) i najlepsi polscy biegacze długodystansowi z Noji (Legja), Duplickim (AZS Warszawa), Gwoździem (Sokół Siemianowice i Bodalem (AZS Warszawa) na czele.

110 p. płotki — udział biorą Juan Lavehas (Argentyna) i zawodnicy polscy Niemiec (Pogoń Lwów), Pławczyk (AZS Warszawa), Pejcker (Legja), Twardowski (AZS Warszawa).

Skok w zwyż — odbędzie się w konkurencji krajowej, z udziałem najlepszych skoczków polskich z Pławczykiem na czele.

Kula — odbędzie się taksamo w konkurencji krajowej. Udział wezmą najlepsi miotacze z Siedleckim i Gierutto na czele.

4×100 m. — Argentyna w składzie Lavenas, Sande, Hofmeister, Beswick, zmierzy się z sztafetą reprezentacyjną Polski.

100 m. pań — Kate Kraus (Niemcy) i zawodniczki polskie z Walasiewiczówną na czele.

Oszczep pań — Fleischer (Niemcy) i zawodniczki polskie z Kwaśniewską na czele.

DRUGI DZIEŃ

100 mtr. — Antonio Sande (Argentyna), Carlos Hofmeister (Argentyna)), Clifford Beswick (Argentyna) i elita biegaczy polskich z Trojanowskim (AZS Warszawa), Zasłoną (Jagiellonia), Tęsiorowskim (AZS Poznań) i Łopuszańskim (Polonia) na czele

400 mtr. — dr. Phil Edwards (Kanada), Juan Carlos Anderson (Argentyna) i najlepsi biegacze polscy z Biniakowskim (Warta), Kucharskim (Pogoń), Śliwakiem (Sokół Macierz Lwów), Maszewskim (Legja) i Gąsowskim (AZS Poznań) na czele.

1.500 mtr. — odbędzie się w konkurencji krajowej z udziałem najlepszych zawodników polskich.

5.000 mtr. — Volmari Iso-Hollo (Finlandja), zmierzy się z elitą polskich długodystansowców z Józefem Noji na czele.

Tyczka — odbędzie się w konkurencji krajowej.

Oszczep — odbędzie sie w konkurencji krajowej.

Dysk — odbędzie się w konkurencji krajowej.

4×400 m. — Argentyna w składzie Lavenas, Anderson, Hofmeister, Beswick, zmierzy się ze sztafetą reprezentacyjną Polski w składzie Śliwak, Biniakowski, Maszewski, Kucharski.

200 m. pań — odbędzie się w konkurencji krajowej.

Dysk — Gisela Mauermayer (Niemcy) i najlepsze zawodniczki polskie z Jadwigą Wajsówną na czele.

POGOŃ I B — SOKÓŁ II.

Zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej L. O. Z. P. N., odbędą się dnia 23 sierpnia b. r. o godzinie 16.30 na boisku L. K. S. Pogoń. Bilety wstępu najniższe.

O WARTOŚCI SPORTOWEJ POLAKÓW

Wybitny amerykański pisarz sportowy, Murphy, opublikował w Chicago Daily News, artykuł poświęcony wartości sportowej Polaków. Autor wylicza szereg pierwszorzędnych atletów polskiego pochodzenia, którzy błysnęli w Ameryce i przytacza opinję wielkiego trenera piłkarskiego, Knuta Rockne, zmarłego przed kilkoma laty, który oświadczył, że „w drużynie swojej pragnąłby mieć samych Polaków, jako najbardziej żywotny materjał atletyczny". Wyjaśniając znaczenie słowa „żywotny", Rockne powiedział:

„Polacy amerykańscy pochodzą z twardego, zdrowego narodu, prowadzą życie proste i normalne, od wieków zahartowani w twardej szkole życia, znani jako odważni wojownicy. W zawodach sportowych są oni niezwykle wytrzymali, są twardzi jak skała Gibraltaru".

Artykuł Murphy'ego niewątpliwie zwróci uwagę szerokich sfer amerykańskich na wielkie wartości polskich atletów.

Warto zaznaczyć, że jeszcze niedawno nazwiska o końcówkach „ski" i „wicz" wydawały się zbyt trudne dla reklamy amerykańskiej. Dziś jednak wymawiane są przez wszystkich, gdyż znajdują się w kalendarzu sportowym całej Ameryki

Dzień kulturalny

OŚRODEK STUDJÓW O WŁOSKIEJ AFRYCE WSCHODNIEJ. Dziennik Urzędowy włoski ogłosił dekret, powołujący do życia Ośrodek Studjów Naukowych o wschodniej Afryce włoskiej. Ośrodek mieć będzie siedzibę w Rzymie i Addis-Abebie. Kierownictwo jego spoczywać będzie w rękach komisji, wyłonionej z Królewskiej Akademji Włoskiej.

DWIE ŚWIĄTYNIE NA WOŁYNIU UZNANE ZA ZABYTKOWE. Urząd konserwatorski w Łucku uznał za zabytki i otoczył swą opieką dawny kościół OO. Karmelitów, będący w posiadaniu cerkwi prawosławnej w Drohostajach Małych, oraz cerkiew ruską we wsi Strakłów jako charakterystyczny typ architektury barokowej 17 wieku.

ODBUDOWA ZAMKU W ŻÓŁKWI. — Staraniem i kosztem Rodziny Urzędniczej w Żółkwi, zostały odbudowane i doprowadzone do stanu używalnego dalsze 4 komnaty górnej kondygnacji Zamku w Żółkwi, oraz 4 komnaty na parterze frontowej części zamku.

Po dokonaniu adaptacji trzech dalszych małych sal na parterze, będzie odbudowana cała frontowa część zamku.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. WYDAWNICZEGO MUZYKI POLSKIEJ. Tow. Wydawnicze Muzyki Polskiej, rozwijające tak pożyteczną dla kultury muzycznej w Polsce działalność, wydało ostatnio następujące utwory muzyczne:

Feliksa Nowowiejskiego — „Missa Pro Pace" na 4 głosy. Dzieło to wykonane zostanie na kongresie Muzyki Kościelnej w Poznaniu we wrześniu b. r.; Feliksa Roderyka Łabuńskiego — „Miniatury" na fortepian. (Marsz, Mazurek, Polka i Toccatina); Adama Jastrzębskiego (zm. 1649) Concerto „Nova Casa", opracowane według rękopisu z r. 1627 przez pp. Marję Szczepańską i Kazimierza Sikorskiego; Grażyny Bacewicz — „Temat z warjacjami" (skrzypce i fortepian); Ilzy Sternickiej Niebrazowej — „Ojcze nasz..." (Śpiew i fortepian).

W opracowaniu znajdują się: partytura i wyciąg fortepianowy ze „Strasznego Dworu" Moniuszki, które wyjdą z druku prawdopodobnie już w końcu b. r., oraz następujące utwory: 4 pieśni St. Wiechowicza, 2 zeszyt „Pieśni kaszubskich" Lucjana Kamieńskiego i 3 zeszyty utworów organowych różnych autorów.

WŁOSKA NAGRODA LITERACKA. Wielką nagrodę literacką „Viareggio" w sumie 30.000 lirów, otrzymał powieściopisarz Riccardo Bacchelli.

WYBITNA UCZONA ANGIELSKA W ZAKOPANEM. Przybyła do Zakopanego na tygodniowy pobyt p. dr. Melville, profesor teologji, honorowy doktór praw, dziekan kolegjum im. Królowej Małgorzaty w Glasgow, przewodnicząca „British Federation of University Woman" P. dr. Melville, przybyła do Polski, celem bliższego poznania naszego kraju. Weźmie ona udział w kongresie federacji kobiet z wyższem wykształceniem. W dniu 13 b. m. przybyła również do Zakopanego na kilkudniowy pobyt dziennikarka amerykańska p. Hart z Bostonu

NAZWISKAMI LOTNIKÓW SOWIECKICH OCHRZCZONO WYSPY POLARNE. Celem upamiętnienia ostatniego lotu bez lądowania z Moskwy do Nikołajewska nad Amurem. Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. R. R. postanowił nadać nazwy lotników trzem wyspom na wodach polarnych, a mianowicie wyspę Ud nazwano wyspą Czakałowa, Langorę — wyspą Bajdukowa i Kewos — wyspą Beliakowa.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Italja przoduje w powietrzu

Włoskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło w tych dniach oficjalną listę rekordów lotniczych, osiągniętych przez lotników włoskich. Jak wynika z tej listy, w aktywach lotnictwa włoskiego figuruje 36 rekordów, t. j. tyle, ile liczą ich Stany Zjednoczone, które od lat zajmowały pierwsze miejsce w dziedzinie pilotażu powietrznego. Francja zajmuje tutaj trzecie miejsce — z liczbą 29 rekordów, Niemcy czwarte z 4 rekordami, Polska piąte z jednym rekordem światowym.

O szybkiem błyskawicznem prawie tempie rozwoju lotnictwa włoskiego, świadczy fakt, że na ogólną liczbę 36 rekordów, osiągnęła Italja 25 rekordów w okresie od stycznia 1934 roku. Rekord szybkości zdobył lotnik włoski, por. Francesco Agello, gdy w r. 1934 w lotach nad jeziorem Garda rozwinął szybkość 682 kilometrów na godzinę. W okresie od stycznia 1935 roku do chwili obecnej t. zn. w czasie, gdy Italja prowadziła ciężką i wyczerpującą wojnę z Abisynją, osiągnęło lotnictwo włoskie 21 rekordów światowych, z których 19 nie zostało pobitych do dnia dzisiejszego.

Wiadomości bieżące

21 sierpnia 1936

Piątek
Joanny
Jutro: Tymoteusza
Wschód słońca 4·29
Zachód „ 18·29

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Sobota, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 11. — „Trafika pani generałowej" — Ceny najniższe.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:
Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Jej Ekscelencja Babka".
ATLANTIC: Największy film dżunglowy: „Nowe przygody Tarzana".
CASINO: Pierwszy film plastyczny na czele Ciekawego tygodnia kina „Casino".
CHIMERA: „Bohater mimowoli" Szöke Szakall.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Z pamiętnika detektywa" oraz „Byli sobie dwaj hultaje".
GRAŻYNA: I. „Noc karnawałowa" — Iwan Mozżuchin. II. „Wacuś" — Adolf Dymsza.
KOPERNIK: „Kwiat Hawai" z Martą Eggert.
MARYSIEŃKA: „Serca ze stali".
METRO: „Melodje cygańskie" (Charles Boye i Lorette Joung).
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
PALACE: „Tajemnica panny Brinx" — Alma Kar, Aleks. Zabczyński, Michał Znicz, Lena Żelichowska, Jun. Stępowski, H. Grossówna.
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Złoto" z Brygidą Helm.
STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego życia" oraz Rewja.
ŚWIT: „Złoto" z Brygidą Helm.
TON: „Senorita w masce", oraz „Światło w ciemności".
UCIECHA: „F. 13" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „SZWECJA".

— TEATR WIELKI. Dziś w piątek i jutro w sobotę, dana będzie znakomita farsa Hennequina i Vebera p. t. „Pani Prezesowa". Wykonaniu tej sztuki towarzyszą nieustanne salwy śmiechu rozbawionych widzów. Prawdziwie francuski humor i dowcip, niesłychanie komiczne sytuacje i świetna gra artystów, zapewniają tej komedji ogromne powodzenie. W rolach głównych wystąpią pp.: Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska, Szrajerówna, Wilińska, Leliwa, Kański, Machalski, Jaśkiewicz Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Przystawski, Szpiganowicz, Więckowski i inni — pod reżyserską batutą K. Tatarkewicza.

— TEATR ROZMAITOŚCI — nieczynny.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dn. 23 sierpnia o godzinie 3.30 popołudniu — „Trafika Pani generałowej" Bus Feketego. Obsada premjerowa w osobach pp.: Bohdańskiej, Martini, Niczewskiej, Wilińskiej, Leliwy, Berskiego, Śliwińskiego, Stępowskiego i innych. Ceny najniższe.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Dziś w piątek, o godzinie 15.45, jak co piątku, w „rozmowie z chorymi" popłyną ze Lwowa na falach eteru słowa pociechy i otuchy dla tysiącznych rzesz chorych i cierpiących. O godzinie 18.00 Janina Ebenbergerowa mówić będzie o komforcie życia codziennego w Zachodniej Europie, zaś o godzinie 18.25 kierownik programowy Jerzy Tepa omówi nowości programowe i odpowie radjosłuchaczom na listy.

— „OD A DO Z". Dla zwolenników lekkiej, melodyjnej, wartościowej muzyki, przygotowała Rozgłośnia lwowska na dziś, piątek, godz. 19.00 bardzo interesującą audycję. Będzie to lekki koncert p. t. „Od A do Z", w którym udział weźmie popularny tenor Stanisław Russocki, wirtuoz w grze na harmonijkach i w artystycznym gwiździe Izydor Dąb, znany z Wesołej Fali, który wykona własne kompozycje, oraz orkiestra mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera.

— FELIKS NOWOWIEJSKI PRZED MIKROFONEM. Znakomity kompozytor Poznański i kapelmistrz Feliks Nowowiejski, dyrygować będzie w piątek, o godzinie 21.00 koncertetm symfonicznym w wykonaniu poznańskiej orkiestry symfonicznej. W programie utwory Glucka, Mendelsohna i Nowowiejskiego.

— „RAMOTA WILKOŃSKIEGO W RADJO". Ramoty i ramotki Augusta Wilkońskiego, czytywane były swego czasu z tem samem zainteresowaniem, z jakiem dzisiaj bierzemy do ręki feljetony Nowaczyńskiego, czy Magdaleny Samozwaniec. Przypomni je nam Polskie Radjo w audycji p. t. „Kafarek" dziś w piątek, o godzinie 20.30.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jan Rejentruch lat 50, robotnik — Adolf Wołoczański lat 4 — Włodzimierz Chamuła lat 27, robotnik — Chaja Wolf lat 58 — Zofja Dudek lat 28, żona prac. Zarz. Miejsk. — Ryfka Weiner lat 48, żona talmudysty — Henryk Löwi 1 rok — Czesław Beski lat 14, uczeń gimnazj. — Schneidel Schneebaum lat 80 — Albina Kamieńska lat 74, Jakób Isański lat 65 — Zbigniew Wyżgalski 18 miesięcy — Adela Weinreder lat 66, żona urzędnika

— ZAMIAST WIEŃCÓW NA TRUMNĘ Ś. P. PIOTRA SCHMIDTA, składa rodzina Schmidtów: dla Brata Alberta 15 zł.; dla Tow. Św. Wincentego a Paulo żeńskiego przy parafji św. Mikołaja 20 zł.; dla Herbaciarni K. S. K. przy parafji św. Mikołaja 15 zł.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Meda Henri — Paryż, Boudes Louis — Tuluza, Zalazec Rene, architekt — Tuluza, Piat Rene — Paryż, Descoms Paul — Tuluza, Fargue Marie, dyrektorka szkoły — Alfortville, Fargue Gabrjel, dyrektor szkoły — Alfortville, Margeins Octawia — Paryż, Berthier Marius, dyr. banku — Paryż, Bourgeois Jeanne — Paryż, Dr. Goetel Walery, prof. Uniwersytetu — Kraków, Sokół Michał, inspektor — Warszawa, Ratafia Zofja, urzędn. państw. — Warszawa, Lipiński Stefan, kupiec z małżonką — Warszawa, Drozd Sebastjan, prof. gimn. — Jasło, Sędzikowski Romuald, notarjusz — Rożyszcze, Halikowa W., wł. dóbr — Żulice, Schultz Jeseph, kupiec — Chicago, Dr. Bryk Jan, burmistrz — Kamionka Strumiłowa, Inż. Naszkiewicz Stanisław — Katowice, Jeikner Eugeniusz, kupiec — Bielsko, bar. Brunicka Ewa, wł. dóbr — Podhorce, Complak Karol, oficer zaw. — Warszawa, Langer Gwido — oficer zaw. — Warszawa, Inż. Wedecki Stanisław z małżonką — Warszawa, Hrabak Józef, student — Brno Czechosłowacja, Cisło Stanisław, notarjusz — Radziechów, Starowiejski Stanisław — Łaszczów, Ciszewski Leon, dyr. gimn. z rodziną — Sarny, Safran Sheldon, kupiec — Waszyngton, Gnoińska Elżbieta, wł. dóbr — Nowe Sioło, Drozdowska Stanisława, prof. — Biała.

— UZNANIE DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH OKRĘGU IZBY SKARBOWEJ STANISŁAWOWSKIEJ. W wyniku przeprowadzonej w lipcu b. r. w okręgu Izby skarbowej w Stanisławowie lustracji przez P. Wiceministra skarbu Ferdynanda Świtalskiego, P. Wiceminister wyraził uznanie za gorliwą i staranną pracę następującym urzędnikom: Józefowi Moskwie, sekretarzowi administracyjnemu; Władysławowi Wiśniewskiemu, sekretarzowi administracyjnemu; Janowi Bożemskiemu, sekretarzowi administracyjnemu i Włodzimierowi Trybubczakowi, referendarzowi.

— KOMUNIKAT: Kino „Ton" w Pasażu Mikolascha wyświetla od dzisiaj dramat sensacyjny z serca dalekiego Wschodu — Chin, p. t. „Piekło Chin". Zawsze nas pociągała tajemnicza cywilizacja i kultura Chin, a tembardziej obecnie, kiedy ścierają się na tym terenie, interesa polityczne i gospodarcze potęg militarnych świata, jakoteż nieustanne rewolty komunistyczne. — Wszystko to jest odtworzone z nadzwyczajnym realizmem w filmie p. t. „Piekło Chin", a obsada aktorska, t. j. Pat O'Brien i Josephine Hutchinson, zaręcza nam za staranne wykonanie, tak, że dramat ten pozostanie nam na długo w pamięci.

— STANISŁAWÓW DO WOROCHTY! Zbliża się powoli koniec pięknego lata, więc niechaj wszyscy korzystają z okazji i wezmą udział w wycieczce, organizowanej przez Ligę Popierania Turystyki do Worochty. Pociąg popularny odjedzie ze Stanisławowa dnia 23 sierpnia, o godzinie 6.35. Koszt przejazdu w obie strony 3.10 zł. — Bilety do nabycia w stacji kolejowej i Orbisie.

Postulaty gospodarcze przemysłu, handlu i rękodzieła lwowskiego

Do memorjału, jaki Zarząd m. Lwowa złożył czynnikom decydującym, dołączono również postulaty zgłoszone przez przemysł, handel i rękodzieło m. Lwowa.

W postulatach tych stwierdzono, że zastój gospodarczy w ostatnich lat odczuła najdotkliwiej Małopolska Wschodnia, a w pierwszym rzędzie Lwów. Zubożenie sfer gospodarczych i ściśle z temi sferami związanych wolnych zawodów, spowodowało znaczne umniejszenie ich siły podatkowej, a temsamem uszczuplenie dochodów Gminy.

Sytuacja Zarządu Miejskiego jest tem trudniejsza, że przy skompremowanym budżecie nie widzi możności wypełnienia swych moralnych obowiązków w stosunku do spauperyzowanych sfer gospodarczych słusznie oczekujących doraźnej pomocy ze strony Zarządu Miejskiego.

Szereg interpelacyj na Radzie Miejskiej i Magistracie skłania Zarząd Miejski do przedstawienia kilku najważniejszych postulatów sfer gospodarczych.

1) Gminny Fundusz popierania przemysłu, handlu i rękodzieła stworzony w latach 1908 do 1912, a wynoszący w kapitale około 250.000 złotych zmalał z powodu deprecjacji waluty, a znikł zupełnie wskutek niewłaściwej administracji w latach 1927 do 1928. Natychmiastowe odbudowanie tego funduszu w nienaruszalnej sumie kapitałowej 500.000 złotych jest palącą koniecznością podnoszoną bardzo energicznie przez tutejsze sfery gospodarcze. Gdy wstawienie na ten cel do budżetu kwoty choćby 100.000 złotych przy skompremowanym budżecie jest niemożliwe, należałoby zakrzątnąć się o przyznanie na ten cel dotacji z funduszów publicznych dla restytuowania tej pożytecznej instytucji.

2) Na czoło postulatów tut. sfer gospodarczych wysuwa się poruszona w szeregu memorjałów sprawa kredytów, a to:

a) rozszerzenie kompetencji tutejszego oddziału B. G. K. i udostępnienie dla drobnych sfer gospodarczych zaniechanych kredytów skryptowych;

b) podwyższenie dotacyj kredytowych P. K. O. dla tutejszego okręgu przy uwzględnieniu stosunku do wkładów, wedle normy stosowanej w innych połaciach kraju;

c) udostępnienie bezpośrednich kredytów w P. K. O. sferom średniego przemysłu i handlu;

3) Stworzenie oddziału centrali dewiz — wobec znacznej odległości od Warszawy, a wielkiego skupienia w Małopolsce Wschodniej przemysłu naftowego, drzewnego, rolniczo - przetwórczego i t. d., wpłynęłoby bezwzględnie dodatnio na tempo obrotów.

4) Chrześcijańskie organizacje handlu i rękodzieła usiłują zapobiec mizerji kredytowej przez próby stworzenia kas bezprocentowego kredytu na wzór takich kas żydowskich i kołaczą o dotacje na powyższy cel od Gminy. Gdy wstawienie do budżetu jakiejkolwiek kwoty jest niemożliwe, Zarząd Miasta prosi o wzięcie postulatu tego pod życzliwą rozwagę i przyznanie z funduszów publicznych odpowiednich dotacyj analogicznie do subwencyj udzielanych ostatnio podobnym organizacjom mniejszościowym.

5) Problem zatrudnienia bezrobotnych znachodzi w znacznej mierze rozwiązanie w uwzględnieniu tutejszych sfer gospodarczych przy dostawach i ich decentralizację w szczególności dla oddziałów Władz i Instytucyj, mających swe siedziby we Lwowie i Małopolsce Wschodniej; dopuszczenie nawet pewnej różnicy ceny dla miejscowych oferentów, wobec droższej kalkulacji surowca, stworzy szeregowi warsztatów możliwości egzystencji.

6) W ogólno - państwowym programie rozbudowy chłodni, dla przechowywania owoców, warzyw, masła i t. d. należy uwzględnić miasto Lwów, jako położone w regjonie wybitnie rolniczym i mające najlepsze naturalne warunki na wielki zbiorczy i wydawczy magazyn tych produktów.

7) Stworzenie oddziału państwowego zakładu badania środków spożywczych, ewentualnie przez nadanie odpowiednich uprawnień stojącemu na wysokości zadania miejskiemu zakładowi badania środków spożywczych jest postulatem zarówno Zarządu miasta, jak i sfer gospodarczych i rolniczych.

8) Na tle wielokrotnie poruszanej konieczności rewizji taryf kolejowych, których obniżenie z uwagi na odległe a tem samem niekorzystne położenie Lwowa jest konieczne — wysuwa się na pierwsze miejsce postulat młynów lwowskich. Taryfy kolejowe w dotychczasowej wysokości uniemożliwiają zupełnie młynom lwowskim konkurencję z młynami województw zachodnich przy wywozie ze Lwowa, a z młynami prowincjonalnymi przy aprowizacji Lwowa.

M. Burker „Pod Ratuszem"?

Do Towarzyszy broni b. armji polskiej we Francji!

Zarządy: Okręgu lwowskiego i Placówki — Lwów, Zrzeszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, komunikują, iż w dniach 13 i 14 września b. r. odbędzie się we Lwowie IV. ogólnopolski zjazd koleżeński żołnierzy b. Armji Polskiej we Francji. Ze względu na to, że udział swój zapowiedzieli członkowie bratnich formacyj tej samej nazwy we Francji i Ameryce, należy Ich szczególnie serdecznie i godnie przyjąć, co jest naszym, jako gospodarzy obowiązkiem.

Upraszamy przeto wszystkich Towarzyszy broni tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych do wzięcia udziału w zjeździe, a kolegów zamieszkujących na terenie m. Lwowa o zgłaszanie się w sekretarjacie naszego Koła we Lwowie, ul. Halicka 19, I. p., w lokalu Federacji P. O. O. we wtorki i piątki od godz. 7—8.

— LUSTRACJA TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. We Lwowie bawił Dyrektor Lubawy gener. sekretarz Związku Tow. Ogródków działkowych z Poznania, celem przeprowadzenia lustracji tych ogródków. Dyrektora Lubowego oprowadzali Prez. Inż. Rybicki, inż. Krykiewicz i instruktor Stankiewicz. Delegat zwiedził Sekretarjat Towarzystwa, Instruktorat, oraz ogródki, wyrażając się bardzo pochlebnie o działalności Tow. Ogródków działkowych we Lwowie.

— ODDZIAŁ ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH WE LWOWIE zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, dnia 23-go sierpnia b. r. o godzinie 10.30, odbędzie się Walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutorjum. 4) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej. 5) Referat Organizacyjny. 6) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie rozpocznie się o godzinie 11-tej bez względu na liczbę obecnych. Uprasza się wszystkich członków o niezawodne przybycie. Uczestnicy Powstania, jako goście mile widziani.

— DODATKOWY KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO. W związku z napływem dużej ilości zgłoszeń na kursy szybowcowe, Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, organizuje dodatkowy kurs pilotażu szybowcowego w Szkole Szybowcowej LOPP. w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem. Kurs rozpoczyna się dnia 23-go sierpnia 1936 r.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Okręg Wojewódzki L. O. P. P. Lwów, ul. Podleskiego 1, oraz 23 sierpnia b. r. Szkoła Szybowcowa w Czerwonym Kamieniu, stacja kolejowa Kulików - Mierzwica. Zamiejscowi korzystają z 80-procentowej zniżki kolejowej.

— NOWA PISOWNIA NA KOLEJACH. Ministerstwo komunikacji zarządziło, że od dnia 1 września b. r., należy w korespondencji urzędowej na kolejach, stosować zasady nowej ortografji. Pracownicy biurowi mają obowiązek zapoznać się z zasadami nowej pisowni.

— POCIĄG POPULARNY LWÓW — TUCHLA! Liga Popierania Turystyki przy poparciu Dyrekcji kolejowej, uruchamia w najbliższą niedzielę pociąg popularny do Tuchli. Odjazd pociągu nastąpi dnia 23-go sierpnia 1936 r o godzinie 6.45. Bilety w cenie 6 zł. za przejazd tam i z spowrotem, do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— STANISŁAWOWIANIE JADĄ DO WOROCHTY! Powodzenie, jakiem się cieszą organizowane przez Ligę Popierania Turystyki wycieczki do Worochty, skłoniło L. P. T. do urządzenia w najbliższą niedzielę t. j. 23 sierpnia b. r. jeszcze jednej wycieczki pociągiem popularnym. Odjazd ze Stanisławowa godz. 6.35, koszt przejazdu w obie strony 3.10 zł. Bilety do nabycia w stacji kolejowej i Orbisie.

— WIELKA WYCIECZKA DROHOBYCZA I SAMBORA! Ruchliwe stowarzyszenia tych miast, organizują w dniu 21-go sierpnia b. r. 3-dniową wycieczkę do Krakowa, Częstochowy i Katowic. Koszt przejazdu w obie strony 12.50 zł. Szczegółowych informacyj udzielają zawiadowcy stacyj Drohobycz i Sambor.

— NA ZAWODY BALONOWE DO WARSZAWY! Dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki, uruchomi Dyrekcja Kolejowa pociąg popularny ze Lwowa do Warszawy na zawody balonowe o puhar Gordon - Bennetta. Odjazd ze Lwowa nastąpi dnia 29 sierpnia w nocy. Wycieczka zabawi w Warszawie dwa dni.

— „NIEBEZPIECZNY TEMAT". W najbliższych dniach wyświetli kino „Marysieńka" nowy przebój wytwórni Warner Bros — dramat z życia młodocianych przestępców w zakładzie poprawczym. Arcydzieło większe i ciekawsze aniżeli wyświetlane w swoim czasie filmy tej miary co „Bezbożne dziewczę" i „Sing - Sing". Główne role kreują: James Cagney, Magde Evans oraz 2.000 młodocianych aktorów. „Serca ze stali" to film o frapującym temacie i silnej akcji. Wyśmienity scenarjusz — niebywała technika oraz reżyserja Archie Mayo, składają się na niezwykłą całość. Film „Serca ze stali" przejmie każdego widza do głębi, pozostawiając niezatarte wrażenie. Premjera już w najbliższych dniach w kinoteatrze „Marysieńka", plac Smolki 5.

Stan zatrudnienia w woj. lwowskiem

Cyfra zatrudnienia przy robotach publicznych na terenie województwa lwowskiego, wynosiła w czerwcu przeciętnie 14.730 osób, z czego na miasto Lwów przypada 3.706, w miesiącu lipcu 16.010, w tem we Lwowie 4.020, w dwóch pierwszych dekadach sierpnia br. 13.660, w tem we Lwowie 3685.

Postulaty kanalizacyjne Lwowa

Kanalizacja miasta Lwowa, przeprowadzona obecnie, jest oparta na projekcie z roku 1909, wykonanym kosztem i staraniem b. Wydziału Krajowego Galicji oraz Magistratu miasta Lwowa.

Projekt ten obejmował budowę 117.191 mb. kanałów oraz budowę odczyszczalni mechanicznej o łącznym koszcie 11,000.000 koron austr.

Z projektu tego wykonano przeważnie w latach powojennych ok. 70% całości, w szczególności szereg kolektorów głównych, jak w ulicach Karnej, Rzeźnickiej, Jagiellońskiej, Legjonów, Sienkiewicza, Zyblikiewicza, Słonecznej, Gródeckiej, przez pl. Krakowski, ul. Rutowskiego, pl. Kapitulny i ul. Halicką, przez pl. Marjacki, Bernardyński i całą ul. Piekarską, w ul. Snopkowskiej i t. d.

Ogółem wykonano 49.907 mb. o wartości około 13,000.000 zł.

Pozostaje więc do wykonania około 60.000 mb. kanałów o przekrojach mniejszych, oraz budowa odczyszczalni, która nie może być wyłącznie mechaniczną lecz również biologiczną, a to ze względu na wzrost miasta i wzrost wymogów higjenicznych.

Budowa odczyszczalni wód kanałowych m. Lwowa jest ze względów zdrowotnych bezwzględną koniecznością nietylko Gminy m. Lwowa, lecz wszystkich gmin i osiedli położonych nad rzeką Pełtwią aż do jej ujścia do rzeki Bugu.

Równorzędnie z budową odczyszczalni przy Pełtwi winna być przeprowadzona budowa kollektora dla odwodnienia Zniesienia dolnego wraz z przepompownią ścieków na odczyszczalnię.

Kollektor ten nie był objęty powyżej podanym projektem kanalizacji m. Lwowa opracowanym w roku 1909 jako wychodzący poza ówczesne granice miasta. Koszt budowy kollektorów dla Zniesienia zestawiono na kwotę około 1,400.000 zł.

Również projektem generalnym nie było objęte skanalizowanie Kleparowa i Zamarstynowa z kollektorem lewobrzeżnym o koszcie ok. 1,200.000 złotych.

Najważniejszą i najaktualniejszą dla miasta Lwowa poza budową odczyszczalni przy Pełtwi, jest zajęcie się **zlewnią potoku Białohorskiego** i kanalizacją z tej zlewni leżących części miasta t. j. Lewandówki, Bogdanówki i Sygniówki Wielkiej. Do tej zlewni należy prawie całe terytorjum Głównego Dworca Kolejowego. Obszar całkowity miasta odwadniający ku potokowi Białohorskiemu wynosi 9.9 okrągło 10 km. kwadr.

Celem możliwości skanalizowania tego obszaru i założenia kanałów w głębokości 3—4 m. pod terenem jest konieczna regulacja i pogłębienie potoku Białohorskiego od stawu Strychowalec do granic Lwowa t. j. na długości około 7 km.

Pogłębiony potok Białohorski zostanie odbiornikiem kanalizacji tej partji miasta a ciecze zużyte wpływać będą do odbiornika po przejściu odczyszczalni zbudowanej w lesie Białohorskim a wykonanej na zasadach podanych przy opisie odczyszczalni przy rzece Pełtwi.

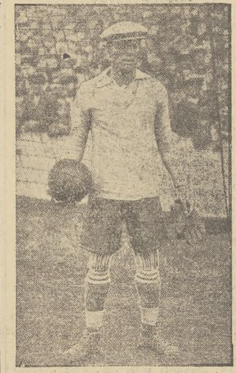
Koszt skanalizowania Lewandówki, Bogdanówki, Sygniówki wraz z regulacją potoku Białohorskiego wynosi około 3,000.000 zł.

Wzięto wreszcie pod uwagę skanalizowanie ul. Pasiecznej i bocznych do potoku Maruńki. W szczególności w dorzeczu Maruńki leży część Lwowa od ul. Pasiecznej ku Winnikom. Ta część miasta silnie rozbudowująca się może być skanalizowana przy zastosowaniu odczyszczalni do potoku Maruńki poniżej fabryki drożdży w Lesienicach.

Koszt skanalizowania tej części miasta zestawiono na 800.000 zł.

Ogółem więc skanalizowanie miasta Lwowa w programie czteroletnim obliczono na 10,640.000 zł.

Śmierć króla bramki



Najsłynniejszy bramkarz świata Zamorra zginął na polu bitwy podczas wojny domowej w Hiszpanji

Obrady Komisji Technicznej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka odbyło się posiedzenie Komisji technicznej R. M., na którem załatwiono szereg spraw. I tak w myśl referatu r. Weicha uchwalono sprawę zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Ignacego Kornhabera o zezwolenie na budowę drugiego domu mieszkalnego przy ul. Wolność 16, odroczyć do czasu opracowania planu zabudowania sąsiednich gruntów Tow. Akc. Browarów. Wobec tego przesunięto również termin wizji lokalnej na tym terenie.

Zgodnie z wnioskiem r. Munda uchwalono zamianę gruntu miejskiego z gruntem dr. Karola Jakubowskiego dla regulacji ulic Kochanowskiego i Torosiewicza. W myśl referatu r. inż. Biernackiego uchwalono ogólny i szczegółowy plan zabudowania gruntów położonych przy ul. Potockiego i Grochowskiej z tem, że w pewnym miejscu rozszerzono jezdnię z 4 na 6 mtr. Z porządku dziennego w myśl referatu tego samego referenta przy rozpatrzeniu ponownym sprawy zatwierdzenia ogólnego i szczegółowego planu zabudowania gruntów położonych między ul. Mączną, Paulinów górną, corsem górnym i torem kolei Lwów-Podhajce, uchwalono utrzymać w mocy poprzednie uchwały Komisji technicznej odnośnie rozszerzenia ulic na tym terenie bez względu na to, że pociągnie to za sobą duże roboty ziemne. Wkońcu na wniosek inż. r. Biernackiego uchwalono wykupić pas gruntu z realności Antoniego Schmidta na Bogdanówce z celem otwarcia i regulacji publicznej ul. Okrężnej. Poza porządkiem dziennym zgodnie z wnioskiem inż. Stankiewicza uchwalono zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o upoważnienie Komisji technicznej do załatwienia spraw zabudowywania drobnych skrawków gruntu gminnego, przypadającego wskutek regulacji ulicy do realności budujących, z tem, że sprawy te będą później regulaminowo przedkładane Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

KRWAWE ZAJŚCIE NA PLACU SOLSKICH

(o) 19-letni Julian Goroń, syn właściciela straganu na pl. Solskich, rozgniewany na ojca za to, że odmówił mu pieniędzy, poranił ciężko nożyczkami swego brata Stefana i ojca Michała, zdemolował stragan, poczem zbiegł. Obu ciężko rannych Goroniów przewieziono do szpitala powszechnego

SFAŁSZOWAŁ CZEK

(o) Onegdaj urzędniczka P. K. O. stwierdziła, że jeden z czeków przedstawionych kasie do zrealizowania jest sfałszowany. Mimo pewnych ostrożności przedsięwziętych doraźnie, oszust zorjentował się, że został zdemaskowany i zbiegł. Dochodzenia doprowadziły do ujawnienia fałszerza w osobie Jana Więckowskiego, b. pracownika drukarni Gojawiczyńskiego.

NIESUMIENNY LISTONOSZ PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE 2.000 Zł.

Łańcut. (Tel. wł.) Niejaki Kiszakiewicz, budowniczy z Leżajska, pracując w Warszawie, przesłał swej żonie Emilji 2.000 zł. Po powrocie dowiedział się, że pieniądze przez niego wysłane nie dotarły do rąk żony. O zaginięciu przesyłki doniósł naczelnikowi poczty w Leżajsku. W wyniku dochodzeń okazało się, że kwota 2.000 zł. w rzeczywistości do Leżajska nadeszła. Przekaz do doręczenia otrzymał miejscowy listonosz, Wojciech Walania, który pod robił podpis Kiszakiewiczowej na przekazie i pieniądze zainkasował dla siebie. Niesumiennego listonosza osadzono w areszcie sądu grodzkiego w Leżajsku.

KRWAWE DOŻYNKI

Przemyśl, (Tel. wł.) We wsi Kosienice pow. Przemyśl, odbyły się w ub. niedzielę dożynki, zakończone śmiercią młodego praktykanta folwarku Kosienice, niejakiego Pawła Cieślaka, na którego kilku nieznanych osobników dokonało znienacka w ciemnościach napadu. Cieślak został pobity tak brutalnie, że następnego dnia zmarł w szpitalu przemyskim nie odzyskując przytomności. Dochodzenia prowadzi wiceprokurator s. o. dr. Ciszkowski.

Jak Ameryka walczy ze zbytnim hałasem ulicznym?

Jedną z najbardziej palących bolączek wielkich miast amerykańskich jest kolosalny ruch uliczny, który jest nietylko udręką dla mieszkańców, ale powoduje wielkie straty czasu i pieniędzy z powodu długotrwałego transportu przez miasto.

Celem odciążenia zatorów wskutek zbyt wielkiego ruchu ulicznego, zawiązał się w San Francisco komitet, złożony z 165 największych firm w tem mieście. Komitet ten ostatnio dokonał interesującego eksperymentu przesunięcia godzin urzędowania. Uchwalono mianowicie, iż wielkie firmy hurtowe otwierać mają i zamykać swe biura o pół godziny wcześniej, a biura i sklepy detaliczne o pół godziny później niż zazwyczaj.

Eksperyment ten dał doskonałe rezultaty i już w pierwszych dniach zmiany godzin pracy zanotowano odciążenie 25 proc. ilości pojazdów i pasażerów przewożonych w godzinach rannych miejskiemi środkami lokomocji. Ponadto zaobserwowano również wzrost obrotów w sklepach detalicznych, które pozostają otwarte w okresie, kiedy pracownicy wielkich biur hurtowych ukończyli pracę i mają czas robić zakupy.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Dziennika Polskiego" we wszystkich kawiarniach, restauracjach i na dworcach kolejowych!

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

PIERWSZE WINOGRONA W ZALESZCZYKACH ukazały się już na rynku w cenie zł. 1.20 — zł. 1.60. Jakością winogrona te przewyższają zagraniczne.

NIE MÓGŁ ZNIEŚĆ TEGO, ŻE NAZYWANO GO ZŁODZIEJEM. Rolnik ze wsi Jastrzębca, pow. Tarnopol, Kozakiewicz Piotr ukradł swego czasu kantar z konia. Dnia 14 b. m. nie mogąc znieść już dłużej tego, że cała wieś mówiła, iż jest złodziejem powiesił się w swej stodole.

TĘPEM NARZĘDZIEM PO GŁOWIE UDERZONY został przez nieznanego sprawcę, Niebelski Ignacy z Hanaczówki, pow. Przemyślany, dnia 14 b. m., na drodze w Hanaczówce. Niebelski zmarł tego samego dnia. Tłem zabójstwa prawdopodobnie zemsta osobista.

ŻYD NISZCZYCIELEM LASU. Onegdaj ukarany został jednotygodniowym aresztem przez Starostwo Powiatowe w Buczaczu, żyd Jakób Fränkel z Jezupola, a to za niszczenie lasu, nabytego z parcelacji obszaru dworskiego w Monasterzyskach.

ETAT INSTRUKTORSKI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH utworzony został przez Wydział Powiatowy buczacki, a to ze względu na pomyślnie rozwijające w coraz większej liczbie Koła. Funkcję instruktorki powierzono p. Kryczyńskiej Zdzisławie.

O KÓŁKO ROLNICZE W BORSZCZOWIE. Niedawno odbył się z inicjatywy O. T. R. zebranie obywatelskie, na którem zawiązano Kółko Rolnicze, wybierając równocześnie Zarząd z mgr. Gołaczyńskim jako prezesem na czele. Pierwszem zadaniem Zarządu będzie utworzenie składnicy Kółek Rolniczych, którąby obsługiwała 18 Kółek prowincjonalnych, jakie znajdują się na terenie powiatu oraz sklepu detalicznego dla miasta.

UL. PIŁSUDSKIEGO LUB PL. KAZIMIERZOWSKI W TARNOPOLU będzie mógł być przebudowany. Zarząd m. Tarnopola uzyskał z Funduszu Pracy dotację w kwocie 3.000 zł., której w zależności od decyzji Komisji technicznej ma zamiar użyć na przebudowę ul. Piłsudskiego lub pl. Kazimierzowskiego.

DLACZEGO NIE FIRMIE TARNOPOLSKIEJ oddano budowę kanału na ul. Szewczenki? Czy wszyscy mistrzowie - instalatorzy w Tarnopolu mają zajęcie, że aż firmie stanisławowskiej oddano tę robotę? Oferta niższa o parę złotych nie powinna była tu decydować.

Z ŻYCIA AKCJI KATOLICKIEJ W TARNOPOLU. Dnia 17 b. m. żegnało Koło Młodzieży Męskiej przy A. K. swego gorącego rzecznika i organizatora ks. asystenta Rechowicza, który został przeniesiony do Lwowa na parafję św. Elżbiety.

Z Przemyśla

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. Rozpoczął się tu strajk robotników zatrudnionych przy robotach inwestycyjnych, tak przy rekonstrukcji jak i przy kolektorach, oraz innych pracach prowadzonych przez Zarząd miasta bezpośrednio. Robotnicy zajęci przez przedsiębiorców prywatnych nie porzucili pracy. Strajkuje przeszło 700 pracowników płci obojga. W sprawie niniejszej interweniował starosta powiatowy Remiszewski, oraz wiceprezydent miasta inż. Wyspiański, który w związku z wybuchłym strajkiem wyjechał do Lwowa. Został również zawiadomiony z wezwaniem do przyjazdu, bawiący na urlopie prezydent miasta Chrzanowski. Na dzień 20 b. m. wyznaczone zostały pertraktacje w Inspektoracie Pracy, między Zarządem miasta a strajkującymi robotnikami.

NIELUDZKI BARBARZYŃCA. Na przysiółku Garbarze pod Jarosławiem, niejaki Dmytro Romaniec, gospodarz tamże zamieszkały, nie chcąc dopuścić do widywania się swej córki Katarzyny z jej adoratorem, któremu był przeciwny, przykuł córkę na łańcuchu do belki w ścianie, przyczem morzył ją głodem i katował. Policja dowiedziawszy się o tem, uwolniła nieszczęsną ofiarę bestjalskiego ojca, jego samego zaś aresztowała oddając do dyspozycji prokuratora tut. Sądu Okręgowego.

OFIARNY KUPIEC PRZEMYSKI. Staraniem jednego z tutejszych kupców — który nie chce być ujawnionym, została odnowioną w tutejszej Katedrze kaplica t. zw. św. Tomasza lub Drohojowskich — a najczęściej kaplicą św. Sakramentu. Odnowienia dokonali artyści-malarze ks. Wł. Lutecki i Marjan Stroński. Kaplica w odnowionej artystycznie szacie przedstawia się imponująco, a koszt odnowienia wynosił przeszło 2.000 zł. Ten budujący czyn anonimowego ofiarodawcy zasługuje na pełne uznanie

Ze Stryja

PODRÓŻ INSPEKCYJNA WOJEWODY PASŁAWSKIEGO. Temi dniami odbył wojewoda Pasławski podróż inspekcyjną po powiecie stryjskim, przyczem przeprowadził doraźną kontrolę Zarządu gminnego w Sławsku.

ZNOWU KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Karol Szychliński, ślusarz P. K. P., zamieszkały w Stryju, ul. Dojazdowa 22, doniósł policji, iż nocy ubiegłej dostali się do jego mieszkania złodzieje, skąd usiłowali wynieść garderobę oraz biżuterję na sumę około 300 zł., zostali jednak przezeń spłoszeni i w ucieczce część rzeczy porzucili, zabierając ze sobą jedynie raglan, branzoletkę i naszyjnik złoty z medaljonikiem, czyniąc szkody na ok. 130 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

ZAGADKOWE MORDERSTWO POD MIKOŁAJOWEM. Wczoraj w nocy dokonano w gromadzie Stulsko pod Mikołajowem niezwykle barbarzyńskiego i nie mniej zagadkowego morderstwa. Oto nie wykryci na razie sprawcy zamordowali przez zarżnięcie mieszkańca tejże gromady Jonasa Diamanda i jego żonę, poczem prawdopodobnie dla zatarcia śladów, a upozorowania śmierci ich w płomieniach polali zwłoki zamordowanych jak i pościel naftą i podpalili. Jednak ogień niewiadomo dlaczego zgasł, nie dając tem samem mylnych pozorów. Zagadkową zbrodnią zajął się Wydział Śledczy.

KINO:
APOLLO: „Szalony porucznik".

Z Zaleszczyk

Katastrofa lotnicza k. Zaleszczyk

Piszą z Zaleszczyk:

Obok Dobropola, pow. Zaleszczyki, wydarzyła się dn. 18 b. m. katastrofa samolotu. Aparat pilotowany przez kpt. Kubra spadł z wysokości 30 mtr. na pole orne obok Dobropola, rozbijając się doszczętnie. Kpt. Kubr i obserwator. por. Mondszajn zostali ranni. Po odwiezieniu ich do szpitala w Zaleszczykach, kpt. Kubr zmarł. Przyczyną katastrofy było wpadnięcie samolotu w korkociąg.

PRAGNIEMY PORZĄDKU. Rozporządzenia Min. Komunikacji i Min. Spraw Wewnętrznych regulują szybkość jazdy pojazdów mechanicznych. Tymczasem w Zaleszczykach na pochyłej, pięknej drodze asfaltowej na odcinku: Ofic. Domy Wypoczynkowe —Rynek—pensjonat „Riviera", a więc tam, gdzie jest ruch największy, odbywają się przy dobrej pogodzie prawie z reguły wyścigi samochodowe, motocyklowe, rowerowe i t. p. Bardzo często też pędzi z szybkością zawrotną ciężko naładowany wóz w stronę miasta. Popisy te mają miejsce zwłaszcza podczas spacerów gości. Podziwu godnem jest tylko, że dotychczas nie było wypadku. Byłoby jednak bardzo pożądanem, ażeby się nareszcie jakaś władza tą sprawą zainteresowała i chętnych wrażeń zmusiła do przestrzegania przepisów ruchu ulicznego, tem bardziej, że idzie tu o uzdrowisko.

Drugą rzeczą do uporządkowania jest sprawa zamknięcia dla ruchu kołowego w nocy ulicy Batorego na odcinku między nową ulicą przy szkole i ulicą Fedkowicza. Zarząd miasta winien się tą sprawą zainteresować, ponieważ zakrawa to na akt wyraźnej samowoli

W. J. F.

Toalety gwiazd filmowych

Kiedy na płótnie ukazuje się obraz **jakiejś słynnej artystki,** przystrojonej **we wspaniałą suknię wieczorową** i pelerynę z gronostajów, niejedna dama na widowni wzdycha: „Gdybym mogła choć raz w życiu ubrać się w taką suknię!" Na to odzywa się głos rozsądku jej gorszej połowy: „Ach masz sobie czem głowę zawracać! We filmie przecież wszystko jest cygaństwem. Suknia jest pewnie zrobiona z bawełny drzewnej, a futro conajmniej z królika".

W rzeczywistości, są wszystkie toalety gwiazd filmowych wykonane z pierwszorzędnych materjałów i skrojone przez najlepszych krawców. Natomiast futra rzadko kiedy bywają własnością artystek, ale raczej stanowią rekwizyty studja i natychmiast po zdjęciach bywają troskliwie zamykane w wielkich szafach, gdzie się je przechowuje starannie. Czasem mała pelerynka z soboli przedstawia wartość kilku tysięcy dolarów.

Niektóre wielkie salony mód pracują wyłącznie dla wytwórni filmowych. Do najbardziej znanych zalicza się firma Bernard Newman, w której zamawia wszystkie toalety Ginger Rogers, oraz Katarzyna Hepburn. Suknie uroczej Ginger z filmu „Top Hat" i „Marynarze idą", pochodzą również od Newmana.

Praktyczne Amerykanki wykombinowały sobie, że skoro pewne salony mód pracują tylko dla filmu, w takim razie można bezkarnie kopiować ich modele, gdyż i tak każdy mógłby je podpatrzeć na ekranie. To naśladowanie modeli przybierało już niejednokrotnie groteskowe formy. Naprzykład w mieście Desmoines, Stanu Omaha, wyświetlano niedawno film ze słynną śpiewaczką Lily Pons, noszący tytuł „Marzenia". W dziesięć dni potem, na balu zorganizowanym przez stowarzyszenie dobroczynne w Desmoines, pewien reporter naliczył 71 toalet a la Lily Pons.

Wszelkie toalety i kostjumy historyczne są własnością studja. Katarzyna Hepburn, która kreowała tytułową rolę w „Marji Stuart", prosiła Johna Forda o darowanie jej stylowego kostjumu, w którym było jej specjalnie do twarzy. Artystka zamierza wystąpić w nim w zimie na paru mniejszych zebraniach towarzyskich w Hollywood. Przyczyni się to zapewne do rozpowszechnienia mody na suknie stylowe. Bywalcy salonów nowojorskich ujrzą prawdopodobnie setki „Katarzyn Hepburn" w przyszłym karnawale.

OBCHÓD 100-LECIA KOLEGJUM ORMIAŃSKIEGO W WENECJI. W pałacu historycznym Zenobio w Wenecji, odbył się w obecności ks. Genui, patrjarchy Wenecji, licznych przedstawicieli duchowieństwa i władz — uroczysty obchód 100-ej rocznicy istnienia tutejszego liceum ormiańskiego. — Ojciec Święty i król włoski, przesłali z tej okazji na ręce komitetu jubileuszowego depesze gratulacyjne

Olimpjada szachowa



W Monachium odbywa się obecnie Olimpjada Szachowa, w której bierze udział 210 najlepszych szachistów świata, reprezentujących 21 narody.

program radjowy

PIĄTEK, DNIA 21 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Informator turystyczny. 12.08 (Lw.) Życie Stowarzyszeń.. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 „Szepty wiosenne" — muzyka lekka z płyt. 14.30 (Lw.) Program na dzisiaj. — Parę informacyj. — „Coś na deser" — muzyka lekka z płyt. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi. -16.00 Z utworów Adolfa Adama. 16.45 „Organizacje samopomocowe i Koła naukowe młodzieży akademickiej" — odczyt. — 17.00 Recital fortepianowy Aleksandra Sienkiewicza. 17.30 Aleksander Głazunow: — Koncert skrzypcowy a-moll op. 82. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 (Lw.) „Komfort życia codziennego w zachodniej Europie", — wygłosi Janina Ebenbergerowa. 18.10 (Lw.) Lekkie piosenki. 18.25 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu Jerzego Tepy. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka Biura Propagandy P. R. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. — 19.00 (Lw.) „Od A do Z" — koncert w wykonaniu lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera. Z udziałem Stanisława Russockiego (solo tenorowe) i Izydora Dąba (gwizd i harmonijka ustna). 19.45 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.30 „Kafarek" — ramota Augusta Wilkońskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej. 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.15 Muzyka taneczna. — W przerwie: o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. — 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

HUMOR

BYSTRA.

„Prędzej, Kasiu! — woła pan domu.— Przynieś butelkę z koniakiem, bo pani zemdlała!" — „Słucham wielmożnego pana. A co mam przynieść dla wielmożnej pani?"

———

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

BIEGLE PISZĄCĄ NA „UNDERWOODZIE"
młodą panienkę, przyjmie adwokat. Wynagrodzenie skromne. Batorego 32, II. p. między 7—8 w. 3748

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
pokoju za lekcje francuskiego, łaciny, niemieckiego i innych. „Rutyna". 3736

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort do wynajęcia. Gołąba 10. 3715

URZĘDNICZKA
na stałej posadzie, szuka pokoju z kuchnią, komfort, blisko śródmieścia. Listy do Adm. „Jedna osoba". 3701

POKÓJ
z kuchnią, do wynajęcia. — Janowska 41 a. 3717

6 POKOI,
komfort, 3 wejścia, bardzo podzielne, tanio. Batorego 32, do wynajęcia. 3651

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, blisko centrum. Listy do Admin. „Urzędniczka". 3703

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, tanio do wynajęcia. Franciszkańska 12. 3716

POKÓJ,
umeblowany, klatkowy, do wynajęcia. Tomickiego 19, m. 9. 3705

2 i 3 POKOJE,
z pełnym komfortem, do wynajęcia. Łyczakowska 46. 3718

1—2 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Skrzyńskiego 4/I. 3720

DWA MIESZKANIA
dwupokojowe, komfortowe, nowa kamienica, do wynajęcia. Snopkowska 19, dozorca. 3719

4 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, Szopena 3, parter. Dozorca. 3721

4 POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 3722

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Listopada 69. 3714

DO 3-POKOJOWEGO
mieszkania przyjmę współlokatorkę. — Zgłoszenia pod „Wspólne mieszkanie" do Administracji Dziennika. 3710

MURARSKA 27,
I. piętro, 4 pokoje, komfort. Oglądać 11—12 i 17—18. — Wiadomość Tel. 209-43 od 17—18. 3711

POKOJU
umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Dz. P. „Wicedyrektor". 3713

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, II. piętro, wynajmę. — Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 3712

TRZY - CZTEROPOKOJOWE,
odnowione mieszkanie, do wynajęcia. Nowy Świat 18. 3724

CZTERY POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. 3734

POKÓJ
kawalerski, komfortowo umeblowany, osobna łazienka, we willi w ogrodzie, do wynajęcia dla poważnego pana lub pani. — Wiadomość Strzała 14, między 2-gą a 3-cią. 3729

URZĘDNICZKI
na stałej posadzie poszukują 3 pokoi z kuchnią, komfortem, w śródmieściu. Listy Dziennik Polski „Punktualny czynsz". 3745

GARSONIERA
dwupokojowa, umeblowana, łazienka, telefon. Friedrichów 8, m. 6. 3747

TANIE
mieszkanie 5 pokojowe, komfort. Zielona 29. 3746

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, komfort, II. p., od 1 października. Potockiego 30. 3743

UJEJSKIEGO 6.
2, 4 lub 6 pokoi, komfort. Informacje tel. 208-26. 3742

3 POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, trzecie piętro, do wynajęcia. Oglądać Obertyńska 7, (plac Jabłonowskich). 3741

WZMIANKA O KONKURSIE

Obywatelski Komitet budowy pomnika Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie,
podaje do wiadomości, że został rozpisany
konkurs na marsz o charakterze narodowym bez cytatów melodyj ludowych, gloryfikujący czyny bojowe I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Bliższe warunki konkursu zawiera Nr. 15 Dziennika Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1 sierpnia 1936 roku.

Administracja wysyła Dziennik po otrzymaniu w gotówce lub znaczkach pocztowych 60 groszy.

Adres Administracji: **Lwów, Ratusz I. piętro.** 3744

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

STUDENT PRAWA
poszukuje zajęcia biurowego lub innego, ma polecenia, może dać porękę. Łaskawe listy do Administracji pod „Dla studjów". 3731

DZIEWCZYNA
młoda, sierota, pracowita, uczciwa, szuka pracy, umie dobrze gotować, prać, lubi dzieci, mogę wyjechać. Listy pod „Uczciwa sierota". 3740

GOSPODYNI,
kucharka pensjonatowa, kasynowa, sanatoryjna — przyjmie posadę na większą ilość osób, zgłoszenia: Murarska 25, m. 16. 3739

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYKTY I FORNIERY
najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14



KOLONJALNE
Na wycieczki i wywczasy!
Konserwy mięsne, owocowe, zupne, kawowe, suche wędliny, sery i wszelki prowiant poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). Harcerzom, Tow. Tatrz. LOPP., LMIK. rabat. 190

NAJLEPSZE CZAPKI STUDENCKIE
poleca wytwórnia katolicka Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 1103



OBUWIE najtańsze — — najlepsze
poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

WILLA
dochodowa, z dużym, pięknym ogrodem, przy Listopada do sprzedania za 90 tysięcy złotych. — Ajencja „Mrówka". Wałowa dwa. 3733



FORTEPIAN
pierwszorzędny, króciutki, sprzeda bardzo okazyjnie **Skleniarski,** Kopernika 26. 3732

FUTRO
karakułowe, cena 300 złotych, sprzedam okazyjnie, ul. Zacharjewicza 5, m. 5. 3735

DOBERMAN
rasowy, młody, bardzo tanio do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 6. 3723

RÓŻNE

PRZEPISUJĘ
maszynowo starannie, 10 groszy; dyplomy, oferty, świadectwa, kosztorysy, skrypty naukowe. — Lwów, Senatorska 4. 3738

NIEWIDOMY
wróżbita, trafne przepowiednie przyszłości. Piekarska 46, mieszkanie 1. 3737

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

TANIO i DOBRZE zakupisz MEBLE wszelkiego rodzaju w solidnym SKŁADZIE MEBLI, Lwów, Trybunalska 16, tel. 221-76

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3-go września 1936 roku o godz. 11-tej zostaną sprzedane z licytacji w mieszkaniu Dra Fränkla Izydora we Lwowie, ul. Kopernika 19, celem uregulowania zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym następujące ruchomości: szafa oszklona jasna, biurko amerykańskie, dywan perski, maszyna do pisania, biurko jasne amerykańskie, kanapa i dwa fotele pokryte skórą.

Cena wywoławcza 1.430 zł. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz 9-tej do 11-tej u zobowiązanego.

Za Naczelnika Urzędu:
Kierownik działu egzekucyjnego
Krzyżanowski

1107

OGŁOSZENIE

w DZIENNIKU POLSKIM

to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.